Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, sobota, 12 lutego 1938 Nr 42

„Rada Przyboczna" przy P. Prezydencie

Ostatnia dyskusja budżetowa przyniosła pewne cenne fakty. Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie p. gen. Składkowskiego na zakończenie dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wewn. w komisji senackiej i pewna propozycja uczyniona na plenum Sejmu przez gen. Żeligowskiego.

OBRONA.

Co do gen. Składkowskiego, to trzeba powiedzieć, że swoją odpowiedzią daną senatorom, którzy go krytykowali, zrobił nam pewien zawód. Podziwialiśmy jeszcze niedawno u niego brawurowy atak przypuszczony na pozycje „wroga" podczas kongresu pracowniczego. — Tymczasem w ostatnim jego przemówieniu nie było już śladu tej tak mu właściwej brawury.

Opędzał się krytykom i bronił się (nie zawsze zręcznie, jak np. kiedy sen. Kleszczyńskiego pouczał, że Izba Rolnicza i Towarzystwo Rolnicze mają regulować poziom zarobków w rolnictwie), lecz już nie atakował.

Bronił Berezy, ale bolał nad nią („gwóźdź w sercu"), bronił cenzury, ale przyznawał, że jest „brutalna". W końcu nie mogąc wyplątać się z tego gąszcza sprzeczności oświadczył, że Polakami trudno jest rządzić, — zwłaszcza po śmierci Marsz. Piłsudskiego, — a apelował do dobrego serca senatorów („proszę o trochę litości").

GDZIE O. Z. N.?

Jest w tym wystąpieniu p. premiera wiele momentów doprawdy wzruszających... Widać, że p. premier czuje się naprawdę znużonym i że przestaje panować nad trudnościami. Tymczasem musi tkwić na wyznaczonym stanowisku.

Ale wystąpienie p. gen. Składkowskiego było też i pouczające. Nie wszystkie trudności, których p. premier dotknął, on sam zawinił. Trudności te bowiem stanowią to, co nazywamy ogólną sytuacją polityczną, w państwie, a co z rozbrajającą szczerością i otwartością ten sam p. generał Składkowski wobec tej samej komisji Sejmu określił krótko słowy:

— rząd nie opiera się o żadną organizację społeczeństwa.

O żadną? A, gdzież jest O. Z. N.?

PROPOZYCJA.

Na to pytanie nieoczekiwanie odpowiedź dał wczoraj na plenum gen. Żeligowski, oświadczając, że „konsolidacja się nie udała"... Konsolidacja, która miała dać oparcie rządowi, a społeczeństwo skupić wokół pewnego, konkretnego, programu.

Gen Żeligowski nie poprzestał na tym krytycznym naświetleniu naszej rzeczywistości, która odbiera ochotę do pracy i walki gen. Składkowskiemu. Wystąpił także z propozycją, która — bez względu na pewne widoczne braki — zasadniczo może być uznana za wyraz trzeźwej oceny sytuacji i szlachetnej troski o państwo.

Mianowicie — wobec niepowodzenia O. Z. N. gen. Żeligowski proponuje, by P. Prezydent stworzył „radę przyboczną" i do niej powołał przedstawicieli wszystkich prawie odłamów opinii politycznej. Tak z lewej, jak z prawej strony. Tak z „sanacji", jak z opozycji. A także autorytety moralne, jak Ks. Ks. Kardynałów.

BRAKI „RADY PRZYBOCZNEJ".

Pomówmy o brakach tej propozycji!

Przede wszystkim — zwróćmy uwagę na skład personalny zaproponowany przez gen. Żeligowskiego. Nie możemy zrozumieć, dlaczego i poco miałby w niej brać udział p. Sławek? Jeśli kto jest winien obecnemu chaosowi politycznemu i fermentom, to niewątpliwie on. Od niego wychodziły wszystkie pomysły reakcji politycznej, on jest współtwórcą obecnej ordynacji wyborczej, a „twórcą" obecnego parlamentu. Dla p. Sławka nie ma miejsca w takim gremium, które by miało na celu uspokojenie nastrojów społeczeństwa.

Dalej! „Rada przyboczna" przy P. Prezydencie pomyślana jako ciało doradcze nie miałaby żadnego sensu à la longue. Pozbawiona uprawnień konstytucyjnych, zdana na łaskę i niełaskę Głowy Państwa, musiałaby się zmienić w klub bezpłodnych dyskusyj, najmniej odpowiedni dla czasów, które wymagają ostrych decyzyj.

ZDROWA MYŚL.

Ale w radzie gen. Żeligowskiego jest jedna myśl zdrowa, która ją ratuje w opinii zdrowo myślących ludzi. Myślą tą jest propozycja, by przy okrągłym stole u P. Prezydenta zasiedli przedstawiciele wszystkich odcieni politycznej opinii i wypowiedzieli swoje zdanie co do dalszej linii politycznej rządu.

Jest to pierwsza praktyczna próba zamazania dotychczasowej linii podziału. Próba męska i szczera. Nie chytro -przebiegła gra p. Koca, który chciał „jednoczyć" przez niszczenie zjednoczeń już istniejących.

Wystąpienie p. gen. Żeligowskiego uważamy za sygnał, świadczący, że obóz składający się na t. zw. sanację nie sprostał trudnościom. Ale i za sygnał ostrzegający, że należy zarzucić dotychczasowe próby „zjednoczenia narodu".

Nie godząc się ze wszystkim na propozycję gen. Żeligowskiego, uważamy zasadniczą jego myśl za słuszną i zdrową... Nie ma Piłsudskiego, którego osoba dzieliła naród! Cóż więc przeszkadza zjednoczeniu się teraz przez zamazanie linii podziału na tych, co „za" Piłsudskim i tych, co „przeciw" niemu.

Mówiło dwóch generałów. Jeden, znużony, mówił beznadziejnie. Drugi — wskazał rozwiązanie, nie bez zarzutu, ale rozsądne.

J. P.

Kryzys gabinetowy w Rumunii zażegnany

Patriarcha Miron na czele nowego rządu

Bukareszt, 11. II. (PAT). W dniu wczorajszym (jak to pokrótce donosiliśmy — przyp. Red.) upadł rząd prem. Gogi. Król powierzył misję utworzenia gabinetu patriarsze Mironowi, który misję przyjął i utworzył nowy gabinet.

Oficjalna lista nowego gabinetu jest następująca: prezes Rady ministrów — patriarcha rumuńskiego kościoła prawosławnego Miron Cristea, wicepremier i czasowo minister spraw zagranicznych — Tatarescu, przemysł i handel — Argetoianu, sprawy wewnętrzne — Armand Calinescu, rolnictwo — Ionescu Sisesti, praca — Voico Mitzescu, sprawy wojskowe i czasowo sprawy lotnictwa i marynarki — gen. Antonescu, do którego w charakterze podsekretarza stanu przydzielony zostaje gen. Paweł Angelescu, finanse i czasowo sprawiedliwość — Cancicov, komunikacje — Angelescu, zdrowie publiczne — dr Costinescu, oświata narodowa i czasowo wyznania i sztuki piękne — Iamandi.

Poza tym do gabinetu w charakterze ministrów bez teki weszli b. premierzy: Iorga, dr Angelescu, marszałek Averescu, Vaida Voievod, generał Vaitoianu i Mironescu.

Przyczyny upadku rządu Gogi w oświetleniu króla

Bukareszt, 11. II. (PAT). W odezwie do narodu rumuńskiego, król Karol oświadcza: „Propaganda rozwijana z okazji wyborów, wprowadziła zamęt i niepokój w życie naszego narodu. Wynikiem tego było głęboko szkodliwe podniecenie umysłów, które podważa podstawy istnienia narodu. Trzeba wystąpić w obronie trwałych interesów Ojczyzny. Dlatego też powołałem rząd, złożony z ludzi odpowiedzialnych, którzy ożywieni najczystszym patriotyzmem i zwolnieni spod wpływu stronnictw, będą mogli swobodnie poświęcić się pracy, mającej na względzie wyłącznie dobro kraju. Rząd ten usunie administrację państwa spod wpływów politycznych, przystąpi on również do opracowania zmian konstytucyjnych, które odpowiadać będą nowym potrzebom i aspiracjom narodu.

Zdecydowałem się wejść na tę nową drogę z energią i przekonaniem, że prowadzi ona do zbawienia ojczyzny.

Zawieszone zostały wszystkie stronnictwa

Stan wyjątkowy na terenie całego kraju

Bukareszt, 11. II. (PAT). Wśród najważniejszych zarządzeń uchwalonych na nocnym posiedzeniu Rady ministrów, wymienić należy: zawieszenie działalności stronnictw politycznych do czasu przeprowadzenia rewizji konstytucji w odniesieniu do wprowadzenia powszechnego głosowania, odwołanie rozpisanych wyborów i rozciągnięcie stanu wyjątkowego na cały kraj, z jednoczesnym przekazaniem uprawnień prefektów władzom wojskowym.

P. Prezydent R. P. do Ojca Św.

Warszawa, 11. II. (PAT). Z okazji 16-tej rocznicy wstąpienia na tron apostolski Jego Św. Piusa XI, Pan Prezydent R. P. przesłał pod jego adresem telegram następującej treści:

Z okazji szczęśliwej rocznicy, obchodzonej w dniu dzisiejszym w uczuciu głębokiej pobożności przez cały świat katolicki, proszę Waszą Świątobliwość, aby raczył przyjąć hołd moich uczuć synowskiego przywiązania, jak również moje i narodu polskiego najgorętsze życzenia szczęścia osobistego oraz długiego i pełnego chwały panowania.

IGNACY MOŚCICKI.

W Niemczech miał nastąpić pucz wojskowy

Sprzeczne doniesienia

Paryż, 11. II. Berlin stał się obecnie osią zainteresowania Paryża. Niemniej skąpe wiadomości, nadchodzące z Rzeszy nie pozwalają stwierdzić, co naprawdę dzieje się w Niemczech. Według doniesień jednej z agencyj, „Gestapo" wykryło spisek monarchistyczny, na czele którego stało kilku generałów. Wedle tych samych źródeł, w niektórych garnizonach wybuchły otwarte bunty wojskowe. Brak jednak jest oficjalnych doniesień. Prawdziwy obraz sytuacji gubi się w szeregu domysłów i pogłosek. Znamienne bardzo są doniesienia, jakoby granica niemiecko-szwajcarska i niemiecko-francuska zostały zamknięte.

Niejako do osobnej kategorii pogłosek należą doniesienia, jakoby nastąpiła masowa ucieczka niemieckich generałów. Generałowie ci mieli przekroczyć granicę szwajcarską i austriacką, aby tam szukać schronienia.

B. Kronprinz bawi we Włoszech

Rzym, 11. II. (PAT). W związku z różnymi pogłoskami i domysłami jakie wywołał pobyt b. Kronprinza w znanej włoskiej miejscowości sportów zimowych Cortina d'Ampezzo, uzyskano tu następujące dane w tej sprawie.

Były Kronprinz przybył do Cortina d'Ampezzo 3 lutego samochodem w towarzystwie adiutanta i służącego. Władze włoskie potwierdzają, że Kronprinz przejechał granicę bez paszportu, gdyż paszport został zapomniany w Berlinie przez służącego. Gość niemiecki bezpośrednio po przyjeździe zamówił pokoje na okres 3-tygodniowy w hotelu „Miramonti". Publiczność widuje go często uprawiającego sporty w towarzystwie księżny Heskiej. Dziś Kronprinz telefonował do Berlina, gdzie znajduje się jego małżonka. Ponadto w dniu dzisiejszym Kronprinz przyjął na 45-minutowej rozmowie 2-ch przybyszów z Niemiec, których nazwiska nie są ustalone.

Szwajcaria zaprzecza

Berno, 11. II. (PAT). Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, iż władze związkowe w Bernie oraz władze kantonalne w Bazylei nie mają żadnych wiadomości o rzekomym przybyciu do tego miasta szeregu generałów i wyższych oficerów niemieckich, którzy mieli starać się o pozwolenie na pobyt w Szwajcarii.

I Francja również

Władze francuskie zaprzeczyły wiadomościom, jakoby granica francusko-niemiecka była zamknięta, natomiast władze belgijskie przyznają, że wzmocniona została straż na granicy z powodu dość licznych wypadków przekraczania jej przez obywateli niemieckich, którzy nielegalnie jak najprędzej chcą opuścić granice Rzeszy.

Min. propagandy dementuje

Berlin, 11. II. Dziś o godz. 13 w ministerstwie propagandy Rzeszy odbyła się konferencja prasowa w obecności kilku wyższych urzędników ministerstwa propagandy i przedstawicieli wojskowości. W konferencji tej wzięli udział bardzo licznie berlińscy przedstawiciele prasy zagranicznej. Zastępca szefa prasowego rządu Rzeszy radca ministerialny Berndt, zakomunikował zebranym dziennikarzom, iż zaprosił ich z polecenia ministra propagandy dr. Goebbelsa i pragnie udzielić wyjaśnień na temat „groteskowej i złośliwej kampanii", prowadzonej w prasie zagranicznej przeciw Niemcom na tle ostatnich zmian wewnętrznych w Rzeszy. Korespondenci zagraniczni proszeni są o przeciwstawienie się w swym zakresie tej nagonce.

Na konferencji radca Berndt zaprzeczył jakoby istniały nieporozumienia między partią a armią, że ustąpienie niektórych generałów nastąpiło ze względów zdrowotnych, że nie było żadnych buntów wojskowych itd.

Słowem, ze słów radcy Berndta wynika, że w Rzeszy nic właściwie nie zaszło.

Polityka Niemiec nie ulegnie zmianie

Berlin, 11. II. (PAT). W związku z oficjalnym przekazaniem urzędu spraw zagranicznych przez ministra von Neuratha do rąk von Ribbentropa — „Berliner Tageblatt" zamieszcza następujący komentarz:

Politykę zagraniczną obejmuje obecnie człowiek który jako nadzwyczajny pełnomocnik kanclerza Rzeszy od dawna z nim ściśle współpracował. Mało kto poza nim obznajomiony jest tak dobrze z intencjami kanclerza. Często już von Ribbentrop podejmował się zadań, które leżały kanclerzowi specjalnie na sercu. Zrozumiałe jest samo przez się, iż pierwsze miejsce przypada w związku z tym porozumieniu niemiecko-angielskiemu na określonej przez kanclerza sprawiedliwej i owocnej podstawie oraz trójkątowi światowo-politycznemu Berlin — Rzym — Tokio, powiązanemu paktem przeciw Kominternowi. Kanclerz gwarantuje ciągłość niemieckiej polityki zagranicznej. Nic w tej sprawie nie ulegnie zmianie.

Pierwsze posiedzenie „Komitetu Obrony Rzeczypospolitej"

Warszawa, 11. II. (PAT). Dnia 11 lutego 1938 roku, o godz. 11-ej odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie, pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Rzeczypospolitej. Obradom przewodniczył P. Prezydent Rzeczypospolitej. Udział w posiedzeniu wzięli: Generalny Inspektor sił zbrojnych, Prezes Rady ministrów, ministrowie: spraw zagranicznych, spraw wojskowych, skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, a nadto 2-gi wiceminister spraw wojskowych i zastępca szefa sztabu głównego.

Tematem obrad były sprawy gospodarcze, związane z przygotowaniem obrony, a w szczególności sprawa uporządkowania agend aprowizacyjnych, oraz sprawa państwowej polityki surowcowej.

—x—

Wybory w Poznaniu i Łodzi

znowu zostaną odroczone

Warszawa, 11. II. (Telef.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji powołanej specjalnie do rozpatrzenia projektów odnoszących się do samorządu miejskiego. Dokonano wyboru prezydium przy czym na przewodniczącego powołano wicemarsz. Podoskiego. Referat ustawy o ustroju m. Warszawy objął poseł Hoppe, zaś ustawy o ordynacji wyborczej do rad miejskich poseł Duch. Ustawę w sprawie odroczenia wyborów do rad miejskich w Poznaniu i Łodzi powierzono do zreferowania posłowi Światopełk-Mirskiemu. — Obrady komisji nad tymi projektami rozpoczną się prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca po wyczerpaniu rozpraw budżetowych w pełnym Sejmie. Utrzymuje się przekonanie, że ustawa o odroczeniu wyborów w Poznaniu i Łodzi będzie uchwalona jeszcze podczas obecnej sesji.

Aresztowanie urzędnika skarb.

Kraków, 11. II. (ak.). Ostatnio władze krakowskie aresztowały Artura Łazarskiego urzędnika skarbowego pełniącego funkcje w Krakowie i Myślenicach pod zarzutem nadużyć na szkodę skarbu państwa i podatników. Szczegóły sprawy trzymane są w tajemnicy.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru X.
w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15.
Sygn. X. Km. 273/37 i conex.
Kraków, 3 luty 1938 r.

Obwieszczenie, o licytacji nieruchomości

Na wniosek Banku Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie i tow. Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. X. w Krakowie, Stanisław Woźniak, urzędujący przy ul. Starowiślnej Nr. 15, na podstawie art. 6.6 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, **że dnia 11 marca 1938 r. o godzinie 10.45 rano,** w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej Nr. 13, Sala 35. II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużniczki Marii z Hołystów Łapińskiej połowy realności lwh: 200 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIX. objętej, składającej się z parc. bud. lkat. 61. obszaru 5 ar. 18 m. kw. czyli 144 sążni kwadr. oraz z parc. grunt. lkat. 62. rola, obszaru 48 m. kw. czyli 13.30 sążni kwadr., czyli razem 5 ar. 66 m. kw. czyli 157·30 sążni kwadr. Obydwie parcele stanowią jedną gospodarczą całość.

Na parcelach tych wznoszą się: jednopiętrowy budynek murowany frontowy i z tyłu parterowa murowana oficynka.

Frontowy jednopiętrowy budynek murowany l. spisu 98, posiada 6 osi okiennych od strony ulicy, pojedynczą fasadę i jest ustawiony swoją długością według biegu ulicy. Przez sień w środku długości domu, a przebiegającą na przestrzał do podwórza jest wejście do wewnątrz domu.

Z wejścia od strony podwórza wchodzi się do sklepionych piwnic i suteryn.

W suterynie znajduje się 5 izb pojedynczych.

Parter obejmuje 2 pokoje i kuchnię.

Resztę parteru zajmuje 3 izby pojedyncze.

Stropy pod parterem są drewniane.

Klatka schodowa posiada 1 duże okno od strony podwórza, a w niej mieszczą się drewniane schody o dwóch biegach, opatrzone balustradą drewnianą.

Na pierwszym piętrze od frontu znajdują się 4 ubikacje pojedyncze.

Od strony podwórza znajdują się również 4 ubikacje pojedyncze. — Strop na I. piętrze jest drewniany. — Na korytarzu znajduje się wylot wodociągowy. — W korytarzu I piętra prowadzi wyjście na ganek drewniany z drewnianą balustradą do ustępów znajdujących się poza obrębem domu, a to w kierunku szerokości domu w linii granicznej wybiega ściana murowana, a dorównywująca swoją wysokością zrębu budynku.

Do tej ściany od strony podwórza są przystawione 2 ustępy na parterze i 2 ustępy na I. piętrze.

Z ganku obok ustępów znajduje się wejście na strych po schodach drewnianych.

Dach domu jest nakryty papą, jest mocno zniszczony i opatrzony rynną.

W podwórzu tej nieruchomości jest parterowa oficynka murowana, jest nakryta dachem z papy i opatrzona rynnami. — Część podwórza od sąsiada przy ul. Prochowej L. or. 1. jest oddzielona sztachetami drewnianymi jako ogródek.

Nieruchomość powyżej wymieniona ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie. — Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę 8.384 zł. Cena zaś wywołania wynosi kwotę zł 6.288. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: 838 zł 40 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18. Akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim.

Do sygn. III. 5, E. 319/37.

Stanisław Woźniak.
Komornik Sądu Grodzkiego

Akty terroru w Szanghaju

Szanghaj, 11. II. (PAT). Dzisiaj rano rzucono ponownie bombę do redakcji amerykańskiego dziennika, wydawanego w Szanghaju, „Shanghai Evening Post".

W koncesji francuskiej, na skrzyżowaniu dwóch ulic, znaleziono dwie odcięte głowy Chinczyków, których tożsamości nie zdołano stwierdzić. Dokonano około 30 aresztowań.

Proces Doboszyńskiego dobiega końca

Lwów, 11. II. (Telef.). Dziś w siódmym dniu procesu inż. Doboszyńskiego przesłuchiwano dalszych świadków. Jako pierwszy zeznawał świadek Jan Kwinta, który odsiaduje w więzieniu krakowskim karę za udział w najściu na Myślenice. — Przewodniczący: Co sądził pan o tym, gdy się pan dowiedział, że idziecie rozbroić posterunek, niszczyć sklepy itd.?

Świadek: **Sądziłem, że tak być musi, że to będzie protest przeciwko temu co się u nas dzieje.**

W toku zeznań świadka wstaje **sędzia przysięgły** Przybylski i oświadcza przewodniczącemu, że w tej chwili **doręczył mu woźny sądowy list polecony-express nadany z Bielska przez nieznanego mu Mariana Krupę.** Ponieważ sędzia Przybylski przypuszcza, że list ma związek z procesem, przeto prosi o dołączenie tego listu, którego nie otwierał, do aktów sprawy. Przewodniczący odebrał list i oświadczył, że będzie on odczytany później.

Jako dalszy świadek staje przed sądem **wicestarosta pow. w Krakowie Stef. Chrapowicki.** Zeznaje on, że inż. Doboszyński urządzał zawsze tylko zebrania, a nigdy nie urządzał zgromadzenia. Na tych zebraniach mówił ludziom, że jedynie Stronnictwo Narodowe zdolne jest do sprawowania rządów, nawoływał do walk rasowych oraz występował gwałtownie przeciwko rządowi.

Świadek rozwiązał kilka zebrań ze względów formalnych a niektóre z powodu zohydzania władz administracyjnych, inne wreszcie ze względu na porządek publiczny. Wicestarosta Chrapowicki mówił dalej, że komunizmu w powiecie krakowskim nie było. O nawoływaniu do palenia kościołów świadek nie słyszał, nic też nie wie o trudnościach członków Stron. Narodowego w uzyskiwaniu pracy. **Dalej świadek twierdzi, że działalność inż. Doboszyńskiego podminowywała teren.**

Omawiając sprawę **Anny Hallerówny**, świadek przeczy temu, by ją miano odprowadzić na posterunek i powiada, **że ją jedynie wezwano na posterunek.** Posterunkowy prosił ją tylko, by przyszła na posterunek, **o ile będzie miała czas.** Ona oświadczyła, że może iść zaraz i poszła z posterunkowym, który był w służbie. Na wiele pytań przewodniczącego świadek odpowiada powściągliwie i zasłania się niepamięcią lub nieświadomością.

Adw. Stypułkowski: Czy akcja stronnictwa politycznego, posiadającego wymienione przez pana wytyczne, które realizował Doboszyński, jest sprzeczna z prawem?

Świadek: Nie. Ale to jest mój pogląd indywidualny. Politykę w stosunku do stronnictw w powiecie krakowskim prowadził starosta, a ja byłem tylko organem wykonawczym.

Po dalszych pytaniach adwokata Stypułkowskiego, który m. n. wskazał na sprzeczność w zeznaniach świadka zadaje pytanie obrońca Czerwiński i mówi:

Starosta Bassara zeznał, że przypuszczał, iż najazdu na Myślenice dokonali członkowie ONR.

Świadek: To nieprawda.

Obr. Czerwiński: Tak zeznał starosta Bassara. Czy zeznał pod przysięgą nieprawdę?

Św.: Tego nie powiedziałem.

Sprawę łagodzi i wyjaśnia przewodniczący, poczym obrona zadaje świadkowi pytania w sprawie zarzutów jakoby prawie wszyscy członkowie Stron. Narodowego byli przestępcami. *Świadek nie może dać konkretnych odpowiedzi i przytoczyć faktów.* Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący przerwał rozprawę do jutra do godz. 9. Lista świadków została w dniu dzisiejszym wyczerpana. W dniu jutrzejszym odczytane będą akta sprawy a również akta procesu adw. Fensterblaua. Po odczytaniu aktów nastąpi zamknięcie przewodu sądowego a następnie przemówienia stron.

Oświadczenie Zarządu Miejskiego w Krakowie

w sprawie zeznań insp. Czarneckiego

Zarząd Miejski w stoł. król. m. Krakowie, po zapoznaniu się w dniu 11 lutego 1938 r. z treścią sprawozdań prasowych o zeznaniach F. Franciszka Czarneckiego, w procesie toczącym się we Lwowie przeciw inż. Adamowi Doboszyńskiemu stwierdza, że:

1. Prezydium Miasta nie inspirowało artykułów w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym" o działalności p. Czarneckiego, jako dyrektora Funduszu Pracy i Okr. Inspektora Pracy w Krakowie.

2. Wobec tego także nie jest prawdą, jakoby Zarząd Miejski w Krakowie płacił w jakiejkolwiek formie za umieszczenie w „I. K. C." artykułów krytykujących działalność p. Franciszka Czarneckiego.

Odnośnie do pozostałych zeznań p. Czarneckiego o działalności Zarządu Miejskiego w Krakowie — Zarząd Miejski zwraca się do Pana Wojewody krakowskiego o zbadanie sprawy przez Władze Nadzorcze.

18 rocznica odzyskanie dostępu do morza

Warszawa, 11. II. (PAT). Z okazji 18 rocznicy odzyskania dostępu do morza odbyło się w kraju szereg uroczystości. Szczególnie uroczyście obchodzono 18 rocznicę odzyskania dostępu do morza w Gdyni i na wybrzeżu.

Miasto i port zostały już wczoraj bogato udekorowane flagami o barwach narodowych. Na polskich statkach handlowych, stojących w porcie, zarządzono galę banderową.

Proces o napad na red. Wasiutyńskiego

Warszawa, 11. II (Telef.) Władze prokuratorskie sporządziły akt oskarżenia w sprawie o napad przy ul. Filtrowej na red. Wojciecha Wasiutyńskiego. W stan oskarżenia postawiono Adama Koszackiego, b. członka ONR i Wacława Lipeckiego. — Będą oni odpowiadać za udział w bójce, w której ciężko poraniono jednego z uczestników. Wkrótce po napadzie główny oskarżony Koszacki był ciężko postrzelony w nogę przez ludzi, którzy strzelali do niego z taksówki przy ul. Chmielnej. Koszackiemu groziła amputacja nogi, ale udało się jej uniknąć. Leży on w szpitalu i tam odbyła się konfrontacja z red. Wasiutyńskim. Koszacki był rozpoznany przez p. Wasiutyńskiego, jako przywódca napastników. Lipeckiego aresztowano w ostatnich dniach.

—o—

Służba wojskowa w Austrii przedłużona do 18 miesięcy

Wiedeń, 11. II. (PAT). Urzędowa „Wiener Ztg". ma ogłosić w dniu dzisiejszym zarządzenie kanclerza Schuschnigga o przedłużeniu o 6 miesięcy czasu obowiązkowej służby wojskowej oraz o przyśpieszeniu poboru do wojska o jeden rok. Na podstawie tego rozporządzenia służba wojskowa trwać będzie 18 miesięcy, zaś wiek poborowych wynosić będzie lat 20. Rozporządzenie przewiduje redukcję czasu służby wojskowej o 6 miesięcy dla wychowanków pewnych kategorii szkół. Zarządzenie wchodzi niezwłocznie w życie i obowiązywać już będzie poborowych, urodzonych po 1 stycznia 1918.

Północna Irlandia nie połączy się z Południową

Belfast, 11. II. (PAT). Wyniki wyborów generalnych wskazują, iż Północna Irlandia wypowiedziała się przeciwko połączeniu z Irlandią Południową. Według dotychczas otrzymanych rezultatów 35 mandatów otrzymali unioniści, 2 mandaty niezależni unioniści, 2 labourzyści, 1 mandat niezależny, 8 mandatów zdobyli nacjonaliści ze stronnictwa de Valery. Craigavon premier Północnej Irlandii oświadczył, że wyniki wyborów potwierdzają stanowisko Północnej Irlandii, która nie zerwie łączności z Królestwem Zjednoczonym.

Sejm rozpoczął debaty nad budżetem

Ordynacja wyborcza nie ma gorących obrońców

Warszawa, 11. II. (Telef.). Sejm przystąpił dziś do dyskusji szczegółowej nad preliminarzem budżetowym. Na porządku dziennym było dziś 8 działów budżetu, ale przeważna część z nich nie wywołała szerszej dyskusji. Załatwiono je dość szybko. Bez dyskusji przyjęto budżet Prezydenta Rzplitej, Senatu, Ministerstwa Spraw Zagr. i Min. Spraw Wojsk. Przy budżecie Sejmu poruszono znowu sprawę ordynacji wyborczej. Referent budżetu poseł Puławski stwierdził, **że obecna ordynacja nie ma od czasu wyborów gorących obrońców. Musi ona być zmieniona w myśl bardziej demokratycznych zasad, tak, by z jednej strony unicestwić demagogię, a z drugiej strony dać państwu parlament, reprezentujący siły twórcze narodu.** Poglądy indywidualne, jak winna wyglądać ewentualna zmiana ordynacji wyborczej, przedstawił poseł Eckert, który poruszył poza tym sprawę tzw. interwencyj poselskich. Jeżeli chodzi o te intenwencje, to oczywiście zakaz jest słuszny. **Mówca jest przeciwny wszelkim protekcjom, ale z tym zastrzeżeniem, że jeżeli się odmawia posłowi możności interweniowania, to nie powinno się przyznawać takiego prawa każdemu generałowi, każdemu pułkownikowi, staroście, czy naczelnikowi urzędu.** Posłowie przyjęli to oświadczenie oklaskami.

Krytyka sprawozdań N. I. K.

Przy budżecie Najwyższej Izby Kontroli poseł Hermanowicz słusznie narzekał na to, **że sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli są ogólnikowe i skutkiem tego przyczyniają się do powstawania niepokojących wieści.** Np. w sprawozdaniu za rok 1935/36 czytamy o wydaniu przez monopol tytoniowy próbek reprezentacyjnych **oraz deputatów na sumę 600.000 zł. Czy dopiero wtedy spostrzegła to NIK? I dlaczego nie ujawniła jak były szacowane te prezenty?**

Czy były one obciążone kosztami monopolu i podatkami, przy czym można przypuszczać, że tych 600.000 zł. było „hakiem" jak nazywa się na kresach nieznaną odległość jednej miejscowości od drugiej (mówią tam np. dwie mile i hak — Uw. Red.). Najszerzej omawiano budżet Prezydium Rady Ministrów ale przemówienia w liczbie 8 nie wniosły ciekawszych momentów.

Polityczne momenty poruszył sprawozdawca poseł Zaklika, **który domagał się odpowiedzi na to, w jakiej mierze realizowanym jest ogólny program rządu i czy pod tym względem istnieje koordynowanie działań wszystkich resortów i działów administracyjnych. Mówca przypuszcza, że p. premier zgadza się z treścią lutowej deklaracji pułk. Koca. Deklaracja ta jednak daje tylko zarys polityki, w który trzeba wlać szczególną treść. Społeczeństwo ma to wrażenie, jak gdyby rząd czekał na jakieś wskazówki z zewnątrz co do tego jak mają być realizowane ogólne wytyczne programu. W braku takich wskazówek rząd zanadto pozostawia życiu regulowanie spraw aktualnych i w chwilach wymagających szybkiej decyzji podejmuje zarządzenia, które mają na sobie znamię dorywczości.**

Jednolita działalność poszczególnych resortów nie wydaje się należycie zapewniona. **Niekiedy poszczególne urzędy wojewódzkie są jak gdyby wyrazicielami indywidualnej polityki wojewodów.** — Przy końcu posiedzenia omawiano jeszcze krótko budżet poczt. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

Sprawa ubezpieczeń społecznych w Senacie

Warszawa, 11. II. (Telef.). **Senacka Komisja Budżetowa omawiała dziś budżet Min. Opieki Społecznej. Na uwagę zasługują wywody referenta sen. Everta, dotyczące ubezpieczeń społecznych. Stwierdził on mianowicie, że jeżeli granice ubezpieczeń nakreśla się za szeroko, to rezultat jest taki, jaki widzimy w Polsce, a mianowicie, że ujawnia się niemożność wywiązania się instytucyj socjalnych z przyjętych na siebie zobowiązań. W Polsce mamy kasy chorych, które nie leczą, oraz instytucje ubezpieczeniowe, które nie wypłacają należnych świadczeń. Chęć ubezpieczenia bezpieczenia nasze tak właśnie wyglądają. Dochodzi jeszcze do tego gospodarowanie w instytucjach socjalnych. Chodzi o to, czy instytucje ubezpieczeń społecznych będą mogły wywiązać się ze swoich zobowiązań wobec setek tysięcy ludzi pracujących, którym państwo kazało mieć zaufanie do tych instytucji i wpłacać ciężko zapracowane pieniądze do ich kas. W społeczeństwie coraz silniej ugruntowuje się przekonanie, że instytucjom tym grozi stanowczo niemożność wywiązania się ze swych obowiązków. To przekonanie jest według sprawozdawcy uzasadnione, i jeżeli drakońskie metody nie uzdrowią stosunków, to nie uda się wymigać od katastrofy. W szczególności żąda sen. Evert, by dano instytucjom ubezpieczeniowym swobodę w dokonywaniu lokat i nie dopuszczono do tego, aby były one kozłami ofiarnymi polityki skarbowej. Co do lecznictwa społecznego, to również należałoby zmienić jego system. Gdy bowiem lecznictwo staje się urzędem, to pacjent przechodzi niejako na drugi plan, a na pierwszym są papierki.**

—x—

W Rumunii już zdejmują swastykę

Czerniowce, 11. II. (PAT). W związku z ustąpieniem rządu chrześcijańsko-narodowego, zostały dziś zdjęte z magistratu i z prefektury wielkie swastyki, umocowane tam z okazji pobytu w Czerniowcach ministra Cuzy.

Również policjanci w całym mieście od dziś rana nie mają na rękawach opasek ze swastyką. Lokal partii chrześcijańsko-narodowej został przez wszystkich od wszystkiego spowodowała to, że władze bezpieczeństwa zamknięty.

Wiadomości z kraju

Rada Diecezjalna Akcji Katolickiej w Sandomierzu

Pod przewodnictwem p. szamb. St. Morawskiego, prezesa Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i przy udziale Ks. Biskupa J. Lorka, odbyło się w Sandomierzu posiedzenie Rady Diecezjalnej Akcji Katol. Sprawozdanie z prac roku ubiegłego złożył ks. kan. Wł. Krawczyk, dyrektor Diec. Instytutu A. K., stwierdzając znaczny postęp w rozwoju Akcji Katolickiej w diecezji. K. S. M. oto liczy 92 oddziały i 3.770 członków, KSK 97 oddziałów czy 92 oddziały i 3770 członków, KSK 97 oddziałów i K. S. Mł. ż. — 340 oddziałów. Postanowiono m. in. kontynuować w dziedzinie praktycznego życia postulaty, wynikające z haseł Akcji Katolickiej poprzednich lat (**walka z pornografią w piśmie i mowie, popieranie czytelnictwa katolickiego, pogłębianie wychowania religijnego w rodzinie i szkole**). Tegoroczne hasło będzie realizowane w dziedzinie teoretycznej, i przez propagandę wśród szerszego ogółu, przez dni społeczne. W dziedzinie praktycznej program obejmuje popieranie chrześcijańskiego ruchu oświatowego i zawodowego, a wśród ludności wiejskiej zwrócenie uwagi na przysposobienie zawodowe oraz działalność gospodarczą w duchu chrzecijańsko-społecznym.

Z działalności K. S. K. i K. S. M. diecezji sandomierskiej

Ze wzrostem liczbowym szeregów K. S. K. i K. S. M. w diecezji sandomierskiej, idzie w parze coraz lepsze uświadomienie członków w duchu Akcji Katolickiej. Świadczą o tym **bardzo licznie uczęszczane kursy instrukcyjno-społeczne**, urządzone w styczniu i lutym b. r. w miejscowościach: Kozienice — z udziałem 205 osób, Skarżysko-Kamienna — 227 osób, Końskie — 143 osoby, Drzewica — 287 osób. Takie same kursy odbędą się 20 b. m. w Ciepielowie, a 27 tegoż miesiąca w Ostrowcu. Nie mniejszym powodzeniem cieszą się rekolekcje półzamknięte, które były w Malicach, Ostrowcu, Lisowie i Goryniu. **Liczne kursy higieny** w K. S. K. świadczą znakomicie o wielkich zasługach działaczek tutejszych dla podniesienia stanu zdrowia wsi i osiedli. Takie kursy były już lub będą w Osieku, Koprzywnicy, Obrazowie, Sobótce, Mniszku i Ostrowcu.

8 lat więzienia za zabójstwo na weselu

Sąd Okr. w Tarnowie rozpatrywał sprawę St. Blachy i dwu jego towarzyszy, oskarżonych o to, że w Łukanowicach k. Brzeska zabili na weselu sztyletami niejakiego Fr. Stefańskiego. W wyniku rozprawy St. Blacha skazany został na 8 lat więzienia, a jego wspólnicy: J. Solak na 5 lat, a A. Molcik na 3 lata więzienia.

Nowe złoża rudy żelaznej i miedzianej

Prace poszukiwawcze za złożami rudy żelaznej na terenie powiatów krośnieńskiego i jasielskiego, prowadzone przez „Wspólnotę interesów" zostały ostatnio ukończone. Wkrótce ma być uruchomiona na wielką skalę eksploatacja rudy, przy czym zastosowane być mają najnowsze systemy wydobywania rudy.

W Miedzianej Górze w Miedziance pod Kielcami natrafiono na nowe żyły rudy miedzianej. Znajdują się one w pobliżu opuszczonych szybów, nieczynnych kopalń w Miedziance i zawierają ok. 20 proc. miedzi.

Katastrofa budowlana w Warszawie

W nocy z czwartku na piątek lokatorów domu przy ul. Pańskiej 88 w Warszawie i sąsiednich, jak również i od strony ul. Prostej 35 zaalarmował huk. *Runęła szczytowa ściana jednopiętrowego z facjatkami murowanego budynku, przeznaczonego na rozbiórkę.* Wszystkim lokatorom już przed kilku miesiącami wymówione były mieszkania. Parter i 1 piętro były już opróżnione. Na facjatce zamieszkiwali jeszcze: Władysław Sławiński z żoną i dzieckiem, w suterenie Zelman Dzida, z żoną, matką i 7 dzieci. Na terenie posesji, już od listopada przystąpiono do budowy 3-piętrowego domu mieszkalnego. Wskutek głębokiego podkopania zarysowały się ściany, szczególnie szczytowa w prawej oficynie, przeznaczonej na rozbiórkę. Lokatorzy zawiadomili policję, ta zaś biuro wydziału nadzoru budowlanego. Przedstawiciele komisji polecili natychmiast usunąć się rodzinom Dzidy i Sławińskiego z mieszkań. Na kilkanaście minut przed katastrofą lokatorzy zdołali wynieść ostatnie rzeczy. *Właścicielem domu jest Icek Szaja Russek. Ofiar w ludziach nie było.*

„Antologia poetów polskich" — oszustwem

Od pewnego czasu jeździli po kraju akwizytorzy „Amerykańskiego Instytutu Wydawniczego" zbierając prenumeratę na 18 tomów antologii polskiej poezji: *od Kochanowskiego począwszy aż po dni ostatnie.* Każdy tom miał zawierać 300 stron druku i liczne ilustracje na satynowym papierze. *Cena tomu miała wynosić 45 złotych płatnych w ratach miesięcznych po 5 złotych, przy tym należało wpłacić zadatek w sumie złotych 15.*

Jak się okazało, chodziło tylko o te 15 zł., akwizytorzy bowiem więcej się nie zjawiali, zaś listy wysyłane do Krakowa, gdzie miała znajdować się centrala owego amerykańskiego instytutu wydawniczego, poczta zwracała, adres bowiem był fikcyjny. Takiego instytutu nie było wogóle. Ponieważ zameldowań było coraz więcej policja zajęła się odszukaniem oszustów. Dochodzenie uwieńczone zostało pomyślnym wynikiem, gdyż wkrótce *aresztowano szefa oszukańczej imprezy w osobie M. Skowrońskiego z Łodzi,* który już był karany za takie samo oszustwo, pod pretekstem wydania „Albumu Przemysłu Łódzkiego". Pełnomocnikami jego byli: *J. Zawadzki i Fajwel Silberstein z Warszawy,* których również osadzono w areszcie.

Zabójca ś. p. Wanota skazany na 6 lat więzienia

Trybunał sądu przysięgłych w Bielsku rozważał w tych dniach sprawę zabójstwa Leona Wanota przez Karola Normana w dniu 17 września 1937 roku. **Zabójstwo to wywołało, jak wiadomo, rozruchy antyżydowskie w Bielsku i Białej.** Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wydał wyrok skazujący Karola Normana na 6 lat więzienia, przy czym policzono oskarżonemu areszt tymczasowy od dnia 17 września aż do wyroku.

Wyrok na dziewięciu komunistów w Sosnowcu

W Sądzie Okr. w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 9 mieszkańcom miasta Będzina, członkom zlikwidowanej komórki związku młodzieży komunistycznej, oskarżonym o działalność wywrotową. Niektórzy z oskarżonych usiłowali zbiec przez zieloną granicę do Rosji Sowieckiej, zostali jednak ujęci. W wyniku rozprawy sąd skazał Stan. Brodzińskiego i Mojżesza Sznycera na karę 6 lat więzienia, P. Duleckiego, K. Czekalskiego, L. Lewińskiego, M. Łobodę, Rubina i Dorfsbergera po 4 lata więzienia, pozostałych, J. Kwietnia i Wł. Rogowicza po 2 lata więzienia.

Litwini niszczą polskie szkolnictwo

Donoszą z Kowna, że litewskie ministerstwo oświaty usunęło dyrektora gimnazjum polskiego im. Mickiewicza, p. Ludwika Abramowicza. Tło sprawy przedstawia się jak następuje: W ubiegłym roku ministerstwo zażądało od dyrektorów polskich gimnazjów na Litwie usunięcia wszystkich uczniów, których jedno z rodziców ma wpisaną do paszportu narodowość polską. Dyrektorowie na znak protestu złożyli w radzie towarzystwa „Pochodnia" podanie o dymisję. Pochodnia dymisji nie przyjęła i wystosowała memoriał do prezydenta państwa, prosząc o cofnięcie sprzecznego z konstytucją żądania. Jedyną odpowiedzią na ten memoriał jest obecne usunięcie przez ministerstwo oświaty dyrektora Abramowicza. Polonia kowieńska fakt ten odczuła jako jeszcze jeden akt represji. Statut t-wa „Pochodnia" w Kownie został przez władze zarejestrowany, pomimo to jednak towarzystwo nie może rozwijać normalnej działalności. Naprzykład oddziałowi w Rądziwiliszkach władze ustawicznie odmawiają pozwoleń na zbiórki w lokalu, motywując to tym, że zbiórki takie zagrażają porządkowi i pokojowi publicznemu.

Zabraniają odczytywać ewangelię po polsku

W kościele św. Trójcy w Kownie, ksiądz zapowiedział z ambony, że w każdą niedzielę rano, począwszy od 13-go b. m. będzie odczytywał ewangelię po polsku. W związku z powyższym, organizacja szaulisów wniosła skargę do biskupa, domagając się kategorycznie, by odczytywanie ewangelii po polsku było wzbronione. **Równocześnie kowieńska prasa brukowa ostro zaatakowała wspomnianego księdza.**

Moskwa zna tajemnicę zniknięcia Butienki

Policja w Bukareszcie prowadzi dalsze energiczne poszukiwania celem wyjaśnienia sprawy zaginięcia sowieckiego chargé de affaires Butienki. Potwierdza się coraz bardziej przypuszczenie, że **Butienko i lotnik sowiecki Smirnow byli tą samą osobą**, jednakże nie zdołano dotychczas ustalić czy opuścił on Rumunię pod nazwiskiem Smirnowa, czy też pod innym. Obecnie policja sprawdza czy osobnik o wyglądzie zbliżonym do Butienki przekroczył w poniedziałek rano granicę rumuńsko-węgierską, udając się pociągiem do Budapesztu. **Liczne koła bukareszteńskie są coraz bardziej przekonane, iż zniknięcie Butienki nastąpiło na skutek zamachu zorganizowanego przez Moskwę.** Nie tylko bowiem funkcjonariusze poselstwa sowieckiego nie zawiadomili o zniknięciu Butienki i nie zwrócili uwagi na nieobecność jego na przyjęcu oficjalnym, lecz **nie starają się bynajmniej ułatwiać poszukiwań prowadzonych przez policję.** Poza tym poselstwo sowieckie przez szereg **protestów słownych i pisemnych utrudnia lub przynajmniej opóźnia bieg śledztwa.** Nacisk zaś, z jakim ze strony poselstwa usiłuje się insynuować, że zniknięcie Butienki jest dziełem nacjonalistów rumuńskich, którzy przed paru dniami mieli jakoby zorganizować wrogą manifestację przed siedzibą poselstwa, gdy w rzeczywistości żadna tego rodzaju manifestacja nie odbyła się, zdaje się wskazywać, **że ma się do czynienia z jakimś ukrytym manewrem Moskwy.** Władze rumuńskie są tego rodzaju postępowaniem zaskoczone. Ze swej strony ministerstwo spraw zagranicznych w odpowiedzi oficjalnej na protesty sowieckie wykazało **fałszywość twierdzeń o zorganizowaniu nieprzyjaznej manifestacji** i zapewniło, że nadzór nad osobami i majątkiem sowieckim w Rumunii był i będzie nadal utrzymany na należytym poziomie.

Bałwochwalstwo w Trzeciej Rzeszy

Bałwochwalstwo w duchu narodowo-socjalistycznym czyni w Trzeciej Rzeszy z każdym niemal dniem coraz większe postępy, dochodząc nieraz do absurdu. I tak n. p. w Meklemburgii poświęcono uroczyście trzy pogańskie „kościoły" starogermańskiej wiary, które otrzymały oficjalną nazwę „świątyń przodków". Wielkie dzienniki niemieckie przemilczają ten fakt, jednakże w prasie prowincjonalnej zostały zamieszczone liczne o tym notatki. „Świątynia" w Güstrow była ongiś kościołem katolickim, który przez szereg lat nie był używany. *Krucyfiksy zostały z niego teraz usunięte a na ich miejsce powieszono swastyki.* W głównej nawie znajduje się wielkie *popiersie Hitlera.* Na miejscu wizerunku Matki Boskiej umieszczono *wielki obraz przedstawiający „niemiecką matkę", otoczoną licznym potomstwem.* Na ścianach figurują nazwiska zasłużonych w okolicy rodów. Jak dotychczas jeszcze nie została ustalona żadna „liturgia", można sobie jednakże stworzyć pojęcie o duchu, jaki ożywia całą tę imprezę, gdy się przeanalizuje obrzędy, jakie towarzyszyły „poświęceniu" tych świątyń.

Miejscowy burmistrz, wygłaszając coś w rodzaju kazania, podkreślił z naciskiem, że świątynia ta jest *„świątynią krwi niemieckiej"* (Tempel des deutschen Blutes), zaś nabożeństwa, jakie się w niej mają odprawiać są *„pracą dla Niemiec"*. Najwyższym nakazem wiary jest „walka", tak za pomocą mózgu, jak i pamięci o życie narodu w przyszłości". Po tym przemówieniu miało miejsce coś w rodzaju wyznania wiary. Jedyną modlitwą Niemca powinny być *słowa „Ja chcę"*, streszczające wszystko. Bóg wypisał swoje odwieczne prawa nie na papierze lecz we krwi ludów.

O tym do jakich absurdów dochodzi narodowy socjalizm w Trzeciej Rzeszy, świadczy najlepiej powiedzenie jednego z wyższych dostojników państwowych w Meklemburgii, Hildebranda, że *„Hitler został przez Boga ze strażnicy Graala krwi niemieckiej zesłany na ziemię* (vom Herrgott aus der Gralsburg des deutschen Blutes herabgesandt).

Podróżujmy Lotem

Z szerokiego świata

DZIEWCZĘTA NIEMIECKIE WYKAZUJĄ POCHODZENIE OD KAROLA WIELKIEGO. Z wielkim uznaniem „National-sozialistische Partei Korrespondenz“ omawia wyniki konkursu, jaki odbył się wśród młodzieży szkolnej, pod hasłem „wspólnota narodu — wspólnota krwi“. Dzieci uczestniczące w konkursie przedstawiły swe własne badania genealogiczne swojej rodziny, ozdobione rysunkami i tablicami. „Korespondencja“ pisze, że niektóre dzieci wykazały prawdziwy talent na polu badań genealogicznych i jako przykład cytuje wypadek, że w jednej z klas 5 dziewcząt **„mogło bez zarzutu wykazać swe pochodzenie od Karola Wielkiego“.**

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE POLSKIEGO ROBOTNIKA. W jednej ze wsi w pobliżu Halle koło Lipska zamordowany został polski robotnik rolny Tomasz Mróz, zatrudniony ostatnio u rolnika Poppe w Kaja. Mroza znaleziono zabitego w pokoju. Morderca zrabował wszystkie oszczędności Mroza w kwocie mk 200. Na miejsce zbrodni zjechała specjalna komisja sądowa, która bada szczegóły zbrodni.

SAMOLOT WŁOSKIEGO LOTNIKA ALBERTINI SPADŁ na lotnisko Le Bourget, bezpośrednio przed lądowaniem. Lotnik wyszedł z katastrofy bez szwanku, natomiast samolot uległ zniszczeniu. Albertini chciał się zatrzymać w Le Bourget, w locie do Londynu, skąd miał wystartować do Kapsztadtu-

W POBLIŻU MIEJSCOWOŚCI STEINBACH W BAWARII WPADŁ NA DOM MIESZKALNY SAMOCHÓD ciężarowy. Siła uderzenia była tak wielka, że dom i sąsiadująca z nim stodoła zostały doszczętnie zniszczone. — Właściciel domu został ciężko ranny a siostra jego zabita na miejscu. — W gruzach domu znalazł również śmierć kierowca samochodu.

W MAJĄTKU „ZUCKENBERG“ W ANGERMUENDE (PRUSY) WYBUCHŁ WIELKI POŻAR. Płomienie zniszczyły ogromne zapasy paszy, zboża oraz uszkodziły poważnie szereg maszyn rolniczych. Do akcji ratunkowej wezwane zostały straże z całej okolicy. W płomieniach zginęło m. in. 141 świń.

EMIGRACJA POLSKA W ARGENTYNIE NA PIERWSZYM MIEJSCU. Według danych statystycznych ogłoszonych przez dyrekcję urzędu immigracyjnego, w roku 1937 przybyło do Argentyny ogółem 54.252 immigrantów. O ile chodzi o poszczególne narodowości, pierwsze miejsce zajmuje immigracja polska w liczbie 13.828 osób, drugie włoska 10.026, trzecie hiszpańska, a czwarte niemiecka.

BERLIŃSKA POLICJA PROWADZI POSZUKIWANIA ZA ZŁODZIEJAMI, którzy włamali się do urzędu pocztowego w Bienenburgu (góry Harzu) i skradli znaczki i pieniądze na ogólną sumę 32 tys. marek. Złodzieje zbiegli na motocyklu udając się prawdopodobnie do Berlina.

W BRATISŁAWIE OTWORZONO „CZYTELNIĘ KOMUNISTYCZNĄ“, zaopatrzoną w komunistyczne książki, czasopisma i broszury agitacyjne rosyjskie, czeskie, niemieckie, francuskie i in. — Udzielenie przez władze pozwolenia na otwarcie placówki propagandy komunistycznej wywołało w słowackich kołach narodowych oburzenie.

DOWÓDCA ESKADRY LOTNICZEJ JOHN WOODBURN GILLAN PRZELECIAŁ W CIĄGU 48 MINUT ODLEGŁOŚĆ 525 KLM., dzielącą lotnisko Turnhouse-Edinbourg i Northolo pod Londynem z przeciętną szybkością 655 km/godz. Pilot, lecący w nocy, nie widział prawie ziemi i lot odbył przy pomocy instrumentów pokładowych na ślepo na wysokości około 5.500 mtr.

POCIĄG WIOZĄCY ŻOŁNIERZY Z SAN PABLO W ARGENTYNIE, WYKOLEIŁ SIĘ z nieustalonych dotychczas przyczyn w pobliżu stacji kolejowej Ingeniero Bethout. W wypadku zginęło na miejscu pięciu żołnierzy a dwudziestu zostało ciężko rannych.

W MARSYLII WYBUCHŁ ORYGINALNY STRAJK PASAŻERÓW TRAMWAJOWYCH na skutek wejścia w życie nowej 50-proc. podwyżki biletów tramwajowych. Część ludności Marsylii, celem zaprotestowania przeciwko tej podwyżce, udała się pieszo do pracy, a bardziej czynni obywatele marsylscy okupowali tramwaje, odmawiając zapłaty konduktorowi różnicy, wynikającej z podwyższenia ceny biletów. Celem przywrócenia porządku i uwolnienia okupowanych wagonów trzeba było się zwrócić do gwardii lotnej o interwencję.

ZGON CZECHA, SYMPATYKA POLAKÓW. „Narodni Politika“ w związku z rocznicą powstania 1863 r. przypomniała zmarłego w r. 1913 artystę-malarza praskiego, **Ant. Waldhauser-Lesodomskiego,** który powstańcom polskim po stłumieniu powstania okazywał wiele pomocy, m. in. wielu uchronił od śmierci, przeprawiając ich przez granicę rosyjską do Austro-Węgier.

Na kim ciąży opieka
nad Miejscami Świętymi w Palestynie

W wiązku z niedawną alarmującą wieścią o prawdopodobieństwie zamknięcia wkrótce dostępu wiernych do bazyliki Grobu św. w Jerozolimie i Narodzenia w Betlejem, wiedeńska „Reichspost“ otrzymała następujące interesujące uwagi.

Jak ma być przeprowadzona opieka nad Miejscami Świętymi w Palestynie i kto za nią jest odpowiedzialny, wyjaśniają artykuły 13 i 14 umowy mandatowej. Art. 13 głosi, że ogólna odpowiedzialność za utrzymanie dotychczasowych praw Miejsc Świętych, zapewnienie dostępu do nich i swobodne wykonywanie tam kultu, ciąży *na państwie mandatowym,* które zobowiązanie to przyjęło wobec Ligi Narodów. Art. 14 nakłada nadto na państwo mandatowe obowiązek powołania w najkrótszym czasie *specjalnej komisji do zbadania i uregulowania pretensyj do Miejsc Świętych poszczególnych wyznań.* Komisja, na czele której miał stanąć przewodniczący, powołany przez Ligę Narodów, powinna była być zorganizowaną przy uwzględnieniu zainteresowanych stron wyznaniowych. O powołaniu tej komisji mówił również art. 95 traktatu pokojowego w Sèvres, wprowadził jednak takie trudności, że praktycznie *komisja do spraw Miejsc Świętych dotychczas do życia powołaną nie została.*

Ponieważ Anglia, przedstawiając w r. 1921 Lidze Narodów pierwszy swój projekt mandatowy, zastrzegła sobie wyłączne prawo rozważania spraw związanych z kwestią Miejsc Świętych, Stolica Apostolska zgłosiła sprzeciw, wyjaśniając, że proponowana komisja nie może mieć prawa rozważania prawa własności tych Miejsc Świętych, które od wieków są własnością katolików. Ze swej strony Stolica Apostolska zaproponowała utworzenie komisji złożonej z rezydujących w Jerozolimie konsulów państw należących do Ligi Narodów i zaproszenie do niej z głosem doradczym przedstawicieli społeczności religijnych. Wniosek ten został ponowiony oficjalnie w sierpniu 1922 r., po czym Anglia zaproponowała na przewodniczącego przewidywanej komisji przedstawiciela protestantów amerykańskich i podział na trzy podkomisje, chrześcijańską, żydowską i mahometańską. Projekt ten ze względu na różnice zdań w Lidze Narodów został wkrótce po tym wycofany. *W r. 1929 Anglia raz jeszcze usiłowała narzucić Lidze Narodów swój własny projekt organizacji komisji, również przez Ligę odrzucony.* Rezultat praktyczny był ten, że kiedy w r. 1933 sprawa Miejsc Świętych w Palestynie wypłynęła na porządek obrad komisji mandatowej, *okazało się, iż stan Miejsc Świętych jest daleko gorszy niż pod rządami tureckimi.*

W obecnym stanie rzeczy — warto zauważyć w kwestii Miejsc Świętych oprócz Anglii poważnie zainteresowane być winny jeszcze dwa państwa europejskie, mianowicie Francja i Włochy. Francja przez wieki całe tradycyjnie miała protektorat nad katolikami Ziemi Świętej. Utraciła go wprawdzie po skasowaniu kapitulacyj, posiada jeszcze jednak dość znaczny wpływ moralny na mocy upoważnień ze strony Stolicy Apostolskiej. Co do Włoch, to państwo to po zawarciu umów laterańskich oświadczyło, że „jako naród wybitnie katolicki, pomny swych obowiązków czuwania nad chrześcijanami w Palestynie, oddziedziczonych po dawnych republikach włoskich, domagać się musi traktowania i równouprawnienia tam jak mocarstwo“. (KAP).

Bolszewicy porwali strażników estońskich

Komisja śledcza estońska i sowiecka, badająca zajście graniczne nad jeziorem Pejpus stwierdziła, że trupy żołnierzy estońskich znajdują się po stronie sowieckiej w odległości pół kilometra od granicy. **Jeden z nich ma na ciele 11 kul, a drugi 7.** Dwa kilometry od tego miejsca widnieją ślady sań motorowych sowieckich, wiodące od granicy estońskiej. Ślady wskazują, iż sanie **zapuszczały się 4 klm. na terytorium estońskie.** Członkowie sowieckiej komisji nie zgodzili się na dokładne zbadanie tych śladów. Rybacy estońscy Piirisare zeznali, że widzieli, **jak strażnicy sowieccy na saniach motorowych przejechali granicę estońską, zaaresztowali patrol estoński uprowadzając** go na **terytorium sowieckie,** po czym słyszeli salwę karabinu maszynowego.

36 osób zginęło w płomieniach

We wsi Kruszeca w pobliżu Mostaru, wydarzyła się katastrofa pożaru, w której zginęło 36 osób. **Pożar wybuchł w chwili, gdy w domu jednego z zamożniejszych miejscowych mieszkańców odbywało się wesele jego córki.** W ciągu kilku minut, zanim rozbawieni goście zdołali spostrzec grożące im niebezpieczeństwo, wszystkie wyjścia były już objęte płomieniami. Pomimo akcji ratunkowej, zorganizowanej przez miejscową ludność, tylko część uczestników zabawy udało się uratować. Zwłoki 36 ofiar katastrofy, całkowicie zwęglone wydobyto spod zgliszcz domu, który w pewnym momencie zawalił się. **W liczbie ofiar katastrofy znajdują się nowożeńcy.**

Wicekról Abisynii na inspekcji garnizonów

W ostatnich dniach wicekról Abisynii Aosta po nawiązaniu kontaktu z gubernatorami poszczególnych prowincyj, *rozpoczął inspekcję garnizonów w Abisynii.* Wczoraj z rana wicekról wystartował samolotem z Addis Abeby do gubernii amharyjskiej. Około godz. 11 samolot wylądował w m. Bahar Dar na południowym brzegu jeziora Tana, skąd wicekról udał się samochodem do m. Imassa, gdzie dokonał inspekcji tamtejszego garnizonu, złożonego z wojsk tubylczych. Dziś z rana ks. Aosta ponownie wystartował do Bahar Dar, przy czym dokonał inspekcji garnizonów w miejscowościach Mata, Bahar Dar, Imasa, Dandhila i Deyra Marces. *przy tej okazji wicekról nawiązał kontakt osobisty z przywódcami ludności tubylczej, którzy wyrazili mu uczucia wdzięczności wobec Włoch.*

Hull kandydatem do nagrody pokojowej Nobla

Z Buenos Aires donoszą, iż premier Saavedra Llamas, który sam jest laureatem nagrody Nobla, wystosował do Oslo pismo, w którym wystawił kandydaturę sekretarza stanu St. Zjedn. Hulla do nagrody pokojowej Nobla.

Rio de Janeiro zalane wodą

Nad Rio de Janeiro przeszła największa od 20 lat **burza, połączona z huraganem.** Skutkiem długotrwałego deszczu **całe miasto zostało zalane wodą. Komunikacja uległa kilkagodzinnej przerwie.** Wiele domów zwaliło się, 15 osób zostało zabitych, a wiele rannych. Ponieważ prace nad naprawą wyrządzonych przez burzę spustoszeń nie są jeszcze ukończone, należy się liczyć z dalszym zwiększeniem liczby ofiar.

Przetarg

Nr. Bud. Str. 180/37/B.

Zarząd Miejski w Krakowie, ogłasza niniejszym publiczny przetarg na dostawę 500 mb. węży dla M. Straży Pożarnej.

Formularze ofertowe nabyć można w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego III. piętro oficyny, drzwi Nr. 41, gdzie również otrzymać można wszelkie potrzebne informacje.

Oferty odpowiadające wymogom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 r. Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92 składać należy w powyższym Biurze do dnia 25-go lutego br. godziny 12 w południe lub nadesłać je pocztą w tym samym terminie.

O godzinie 13 w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Na marginesie procesu inż. Doboszyńskiego

Gdy b. insp. pracy Czarnecki zeznaje...

Zeznania b. insp. Czarneckiego w procesie Doboszyńskiego są interesujące. A to z dwóch powodów: pierwszy dotyczy stosunków między władzami administracyjnymi a inspekcją pracy, drugi — lewicowych tendencyj inspektorów pracy.

ADMINISTRACJA I INSPEKCJA PRACY.

Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem inspekcja pracy podlega Ministerstwu Opieki Społecznej. Władzą zwierzchnią inspektora obwodowego jest inspektor okręgowy, wyższą instancją dla tego ostatniego, główny inspektor pracy, a ten bezpośrednio podlega Ministrowi Opieki Społecznej.

Tak mówi ustawa. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Inspekcja pracy **pozostaje w dużej zależności od miejscowych, lokalnych czynników administracyjnych.** Starosta i urząd wojewódzki decydują o „polityce“ inspekcji pracy, o sposobie likwidowania konfliktów, choć inspektor pracy ma w tej sprawie szczególne obowiązujące go przepisy. Dochodzi do tego, że w wypadkach poważniejszych zatargów, szczególnie, gdy grają tam rolę i antagonizmy międzyorganizacyjne — sposób likwidacji tego rodzaju konfliktów jest ustalany przez czynniki administracyjne, przez starostę, naczelnika wydziału bezpieczeństwa lub wojewodę, przy biernym często udziale inspektora pracy.

Wynika z tego, że inspekcja pracy nie spełnia należycie swego zadania. Staje się bowiem nieraz wykonawcą woli czynników administracyjnych, które w wielu wypadkach mogą się kierować zupełnie innymi względami, aniżeli inspektor pracy, posiadający samodzielność działania.

Duże doświadczenie w tym względzie posiadamy z terenu krakowskiego. Przykładem tego rodzaju stosunków, jest chociażby ostatni zatarg Ch. Z. Z. z inspektorem obwodowym w Krakowie, którym to zatargiem zajmuje się obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej. Można by zresztą przytoczyć wiele tego rodzaju wypadków, gdyby nie fakt zbytniego przeczulenia cenzury w tym względzie.

I tu z pomocą przychodzi nam b. okręgowy inspektor pracy Czarnecki. W swoich zeznaniach przypuścił on formalny atak na krakowskie czynniki administracyjne. Poddał ostrej krytyce „plany i taktykę władz“. Zeznaje o różnych swych zatargach z czynnikami administracyjnymi w związku z likwidacją zatargów między robotnikami i pracodawcami. Te fragmenty (przewodniczący trybunału nie dopuścił do szczegółowych zeznań, ze względu na tajemnicę urzędową) wystarczą dla zilustrowania twierdzenia, iż między inspekcją pracy a władzami administracyjnymi **ułożyły się stosunki w sposób niewłaściwy i że to w wielu wypadkach przyczynia się do pogłębienia konfliktów.**

Jeśli o tym piszemy, to nie dlatego, żebyśmy w ogóle wykluczali współpracę inspekcji pracy z władzami administracyjnymi. Są wypadki, kiedy jest potrzebne współdziałanie. Ale wówczas inspektor pracy zasadniczo powinien odgrywać rolę urzędowego informatora, to w wypadkach, gdy konflikty grożą zaburzeniami społecznymi. Wydaje się nam, że stosunki w przedsiębiorstwach uległyby zmianie na lepsze, **gdyby każda z władz wykonywała ściśle te obowiązki i zadania, jakie do niej należą.**

CZERWONA INSPEKCJA.

Nasza inspekcja pracy jest przeważnie „czerwona“. Jest to jedną z przyczyn wielu konfliktów szczególnie w tych wypadkach, gdy ma się do czynienia ze związkami zawodowymi o różnych założeniach ideowych. W tedy bowiem trzeba niezwykłej bezstronności i twardej, ale sprawiedliwej decyzji, aby nie doszło do walk zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

Stosunki w Krakowskim zostawiają pod tym względem dużo do życzenia. Inspekcja pracy w wielu wypadkach, mając przekonania lewicowe, tej bezstronności nie umie zachować. Jest to m. in. jedna z przyczyn rozzuchwalenia socjalistów. Takiego rozzuchwalenia, jakie spotykamy na terenie krakowskim, nie ma w całej Polsce. Zachodzą wypadki wyraźnego dyktowania woli wbrew przepisom prawa lub dobrym obyczajom. Trudno znowu ze względów wiadomych pisać o szczegółach. W niedługim jednak czasie, odbędą się procesy, które rzucą nowe światło na te stosunki.

I tu znowu b. insp. Czarnecki przychodzi nam z pomocą. Manifestuje w sądzie swoje lewicowe przekonania. Ale nie tylko lewicowe w znaczeniu ogólnym. Jest wyraźnym zwolennikiem P. P. S. Wszelkie przejawy działalności komunistycznej podciąga pod „radykalizm socjalistyczny“. Doszukiwanie się przejawów działalności komunistycznej uważa za przejaw przeczulenia władz. Wyznaje zupełnie otwarcie, że w wielu wypadkach występował w charakterze obrońcy klasowych związków zawodowych u władz administracyjnych, a p. Drobnera broni przed zarzutami filokomunizmu. **Takim był okręgowy inspektor pracy w Krakowie.** Nasuwa się pytanie, czy w tych warunkach można liczyć na bezstronność? Czy np. p. Czarnecki, jako okręgowy inspektor pracy występował może jednocześnie w obronie innych związków zawodowych, Ch. Z. Z. czy „Polskiej Pracy“?

P. Czarnecki nie jest wyjątkiem. Prawie cała nasza inspekcja pracy, ubezpieczalnie społeczne i szereg innych urzędów podlegających Min. Opieki Społecznej, **obsadzone są często elementami lewicowymi.** Są to przeważnie ci, którzy po r. 1926 w szukaniu lepszych stanowisk i posad opuścili P. P. S. i przeszli do sanacji. Dziś, gdy akcje P. P. S. poszły nieco w górę, elementy te kierują swój wzrok ku socjalizmowi, manifestując swoje sympatie często z wyraźnym pogwałceniem zasad: bezstronności i obiektywizmu.

KONIECZNA ZMIANA.

Stosunki te muszą ulec zmianie. Przede wszystkim współpracę inspekcji pracy z władzami administracyjnymi, **trzeba sprowadzić na właściwą drogę.** Jednocześnie konieczne są pewne zmiany personalne wśród urzędników inspekcji pracy. Tak odpowiedzialne stanowiska muszą zajmować ludzie, którzy mimo swoich przekonań ideowo-politycznych **zdobędą się na obiektywizm w rozstrzyganiu zatargów i konfliktów.**

Problem przez nas poruszony ma doniosłe znaczenie dla sprawy katolickiej w Polsce. Nie może być mowy o rozwiązywaniu kwestii społecznej w myśl zasad katolickich, gdy o sprawach tych, w charakterze przedstawicieli państwa decydują w wielu wypadkach jednostki nie tylko nic z katolicyzmem wspólnego nie mające, ale nawet do niego wrogo nastawione.

K. T.

Przegląd prasy

Skład „rady przybocznej“ przy P. Prezydencie Rzpltej

Czytelników naszych uderzył niewątpliwie projekt „rady przybocznej“ przy P. Prezydencie, wysunięty przez gen. Żeligowskiego w Sejmie. Zachodzą jednak **różnice** w sprawozdaniach pism z tej propozycji gen. Żeligowskiego. Tak n. p. „I. K. C.“ donosi, iż generał powiedział:

„Do zespołu tego można by powołać:

1) Kardynała Hlonda, 2) kard. Kakowskiego, 3) Prezydenta R. P. Wojciechowskiego, 4) Marsz. Smigłego Rydza, 5) Panią Piłsudską, 6) Paderewskiego, 7) Romana Dmowskiego, 8) Wincentego Witosa, 9) Walerego Sławka, 10) Franciszka Bujaka, 11) Mariana Zdziechowskiego, 12) Marszałka Sejmu, 13) Marszałka Senatu, 14) Artura Górskiego, 15) Aleksandra Świętochowskiego, 16) Macieja Rataja i 17 kogoś z socjalistów, może Niedziałkowskiego.

Głos: Może Liebermana?

Gen. Żeligowski: Nie mam nic przeciwko temu“.

Rola ks. Metrop. Szeptyckiego w społeczeństwie ruskim

Młodo - konserwatywna „Polityka“ bierze ks. Metrop. Szeptyckiego w obronę przed zarzutami, które mu w Sejmie postawił pos. Wojciechowski. Poseł ten — zapewnia „Polityka“ —

„nie orientuje się w najbardziej nawet zasadniczych elementach politycznych społeczeństwa ukraińskiego, skoro przypisuje rolę antypolską Metropolicie Szeptyckiemu.

Rzeczywistość jest wprost odwrotna. Katedra świętego Jura jest właśnie ogniskiem najbardziej realnej, najbardziej antybolszewickiej, a z drugiej strony antyterrorystycznej, a więc i najbardziej pożytecznej dla Państwa Polskiego propagandy. Każdy, kto miał okazję zetknąć się z działalnością Metropolity, wie, ile wysiłków i starań kładzie on w kierunku wyrwania młodzieży ze szponów organizacji terrorystycznych, nacjonalistycznych czy też ideowych komunistycznych. Można śmiało powiedzieć, że gdyby nie on, dzisiejsze społeczeństwo ukraińskie wsch. Małopolski dzieliłoby się na zamachowców i na komunistów. Szeptycki jest podporą najbardziej zdrowego, najbardziej kulturalnego i zachodnioeuropejskiego, legalnego nacjonalizmu ukraińskiego. O tym, że jest czołowym autorytetem, jakiego dawno nie było i nie będzie wśród Ukraińców, już szkoda pisać“.

Czy w Niemczech był spisek monarchistyczny?

Przedmiotem powszechnego zainteresowania są wydarzenia w Niemczech. Wszyscy godzą się na to, że ich sens polega na upartyjnieniu armii i dyplomacji, ale zdania rozchodzą się co do przyczyn tego upartyjnienia: czy Hitler był zmuszony do niego, czy też przeprowadził je z własnej inicjatywy? Ciekawe dane na ten temat przynosi paryski „Temps“ (któremu za to odebrano debit na terenie Rzeszy)... Pisze on, że z końcem stycznia Hitler zaprosił do Berchtesgaden przedstawicieli armii, życia gospod. i dyplomacji. Armii zarzucono, że jest przeciwna interwencji w Hiszpanii, a zmierza do złagodzenia stosunków z Rosją Sowiecką, Francją i Anglią

„Wtedy to wystąpił Himmler, szef policji, i wręczył Hitlerowi dokument, mający stwierdzić, że pewna grupa generałów z gen. v. Fritschem na czele, należy do tajnej organizacji, dążącej do przywrócenia monarchii i osadzenia na tronie drugiego syna b. następcy tronu“.

W parę dni później, d. 28. I. — pisze „Temps“—

„kompania wojska zajęła pałac pod numerem 64 na Wilhelmstrasse tuż obok siedziby kanclerza Rzeszy. Jednocześnie przedsięwzięto środki w kilku punktach strategicznych stolicy celem niedopuszczenia do wystąpienia Gestapo (tajnej policji). 28 i 29 stycznia minęły w strachu. Spora ilość osób, wmieszanych do akcji, opuściła pośpiesznie Berlin. 29-go, wieczorem, dowiedziano się, że Hitler podpisał dymisję Blomberga i Fritscha, który dopuścił się złamania dyscypliny.

Gdy Fritsch dowiedział się nazajutrz o swej dymisji, zawiadomił, że nie ma zamiaru poddać się. 31-go stycznia gen. Keitel wszczął rozmowy z Hitlerem, które trwały w dniach następnych“.

W końcu sprawa została załatwiona w sposób już znany... Ciekawa ta relacja miała by potwierdzenie w fakcie ucieczki b. Kronprinza do Włoch, a szeregu generałów do Austrii.

Rozłam w Z. N. P.(?)

W sprawie warszawskiej znajdujemy następującą jednobrzmiącą notatkę:

„W dniu 20 lutego odbędzie się w Warszawie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, który ma za zadanie opracować statut nowego Związku Nauczycielstwa.

Wobec tego, że obecna sytuacja na terenie ZNP nie wróży, aby linia polityki tej organizacji uległa jakimkolwiek zasadniczym zmianom, grupa członków tej organizacji postanowiła utworzyć osobny związek“.

„Wielka Rada O. Z. N.“

„A. B. C.“ donosi:

„Swego czasu głośne były projekty powołania do życia wielkiej rady Ozonu. Pierwotnie miała być to rada czterech, później w projektach rozszerzono jej skład, a ostatnio dokoła tej sprawy zapanowała całkowita cisza.

Projekty te jednak, jak się dowiadujemy obecnie, nie zostały zaniechane. **Ma zostać powołana Wielka Rada Ozonu,** w skład której wejdzie po 10 przedstawicieli organizacji terytorialnej O. Z. N. z każdego województwa. Jej zakres działania i forma organizacyjna ma przypominać Wielką Radę Faszystowską. Równocześnie w poszczególnych województwach mają być utworzone rady wojewódzkie“.

Echa

„Nie ma Boga“ — „Nie trzeba“

Wileńskie „Słowo“ podaje ciekawy urywek z mowy sen. Rdułtowskiego na temat komunizmu i ruchu bezbożniczego na naszych kresach wschodnich.

„Ruch ten — mówił sen. Rdułtowski — wytwarza w tych okolicach, zwanych „wrotami baranowickimi“ nawet pewne skupienia komunizmu. Członkowie należący do organizacyj komunistycznych, witają się podniesieniem pięści i hasłem: *„Nie ma Boga“*, — na co odpowiedź brzmi: *„Nie trzeba“*.

Jest to objaw bardzo niepokojący. Trzeba go zbadać: — w jakich kołach ten ruch się szerzy, — w mieście, czy na wsi, — wśród polskiej ludności, czy innej, — kto nim kieruje, — jak się władze do niego odnoszą?

Pytań wiele, ale na wszystkie winna być odpowiedź. *Rel.*

Z dnia

Rozszerzenie COP.

We Lwowie odbędzie się w dniu 12 bm. konferencja rady gospodarczej Małopolski Wschodniej, na której p. wicepremier Kwiatkowski ma podać szczegóły dalszego rozszerzania COP.

Z tym „rozszerzeniem“ COP popada się w absolutną przesadę. Niedługo — jeżeli rozszerzanie pójdzie w tym tempie — COP będzie większe od całej Polski.

Naszym zdaniem ta specjalna hojność nie jest wcale na miejscu. „Cepowicze“ (to jest ludność zamieszkała na terenie COP) bardzo chętnie widzi rozszerzanie COP. Bo — wiadomo — na terenach COP przemysł i handel korzysta ze specjalnych udogodnień. Czy zamiast rozszerzania COP, nie lepiej obniżyć podatki?

Al.

Stosunki wyznaniowe nad Bałtykiem

Kardynał dla państw bałtyckich

Ryga, luty.

Władze państwowe łotewskie oraz ks. arcybiskup Rygi przystąpili do organizacji fakultetu teologicznego na uniwersytecie miejscowym. Fakultet ten, jak również szereg innych uprawnień dla katolików łotewskich, zostały przyznane na mocy dodatkowej umowy do konkordatu, zawartej ze Stolicą Apostolską w miesiącu ubiegłym podczas pobytu ministra spraw zagranicznych Łotwy w Rzymie.

W kołach urzędowych łotewskich panuje przekonanie, że *arcybiskup ryski ks. Springowicz zostanie w niedługim czasie obdarzony purpurą kardynalską.* Byłby to przedstawiciel państw nadbałtyckich w świętym Kolegium, co oczywiście podniosłoby znaczenie Kościoła katolickiego w tych krajach.

Wybór Rygi jako siedziby nowego kardynała, która oczywiście stanie się ośrodkiem wpływów katolickich, jest bardzo znamienny dla układu stosunków *polityczno-wyznaniowych* nad Bałtykiem. Jak wiadomo, Łotwa jest państwem o większości protestanckiej, gdy sąsiadka jej Litwa jest krajem katolickim. Rządy jednak łotewskie potrafiły zawsze utrzymać jak najlepsze stosunki ze Stolicą Świętą i z ludnością katolicką, oddając np. katolikom niektóre kościoły zabrane w okresie reformacji, gdy tymczasem Litwa niejednokrotnie pozwalała sobie na *nieprzyjazne* akty w stosunku do Kościoła katolickiego i przedstawicieli Ojca św. w Kownie. W dużym stopniu zawinił tu również szowinizm nacjonalistyczny pewnej części kleru i katolików litewskich.

Dotychczasowy zatem stosunek Łotwy do Kościoła katolickiego daje gwarancję, że przyjazne węzły będą nadal utrzymane i wzmocnione. Przyczynia się do tego w dużym stopniu prezydent Łotwy Ulmanis, który mimo, że jest protestantem, odnosi się z największą życzliwością do obywateli katolickich, stanowiących jedną trzecią część ludności tego kraju. *Peregrinus.*

Za spokój duszy ś. p.

Adama Chmiela

Sodalisa, Dyrektora Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa, Doktora Honoris-Causa U. J., Członka Akad. Umiejętności

zmarłego 13 lutego 1934 r. odbędą się

Nabożeństwa żałobne

14 lutego 1938 r. w kościele O. O. KAPUCYNÓW o godz. 9 rano a **15 lutego 1938 r.** w KAPLICY ZWIĄZKU MŁODZIEŻY KS. KUZNOWICZA ul. Skarbowa 2 o godz. 8 rano, na które zaprasza pozostała w ciężkiej żałobie

ŻONA.

W 16 rocznicę koronacji Piusa XI

Budowniczy pokoju

i Królestwa Chrystusowego

Gdy kardynał Achilles Ratti, jako Pius XI objął tron Następców św. Piotra, trwał jeszcze zamęt powojenny i troska o utrwalenie pokoju powszechnego zaprzątywała umysły polityków i mężów stanu całego świata. Nawiązując więc do hasła Piusa X: „Odnowić wszystko w Chrystusie“, w pierwszej swej encyklice (Ubi arcano Dei), woła Pius XI: „Pokój Chrystusowy w Królestwie Chrystusowym“. I o taki pokój i takie Królestwo walczy odtąd przez całe 16 lat swych rządów.

Nie można jednak mówić o pokoju prawdziwym i Królestwie Bożym na ziemi tak długo, dopóki wszystko co jest zepsute i wypaczone nie zostanie z gruntu naprawione. I oto Ojciec św. w szeregu swych encyklik z nieustraszoną wiarą i podziwu godną energią wskazuje drogi ku odrodzeniu moralnemu ludzkości. Wypowiada walkę laicyzmowi i ześwieczczeniu życia. Chrystusowi Królowi winno być przywrócone panowanie nad duszami, które Krwią swoją odkupił. Cały świat katolicki ma obowiązek stanąć pod sztandarami swego Zbawiciela i Pana, a o tym obowiązku ma mu przypominać nowe

święto Chrystusa-Króla.

Pragnienie i myśli katolików w tym właśnie kierunku mają zestrzelać w jedno ognisko kongresy międzynarodowe Chrystusa-Króla, które po szeregu lokalnych przeistoczyły się już w wielkie zjazdy międzynarodowe. A pierwszy taki Kongres odbył się na ziemi polskiej w Poznaniu w roku ubiegłym.

Laicyzm podkopał całą organizację społeczeństwa, zburzył rodzinę. Tedy Pius XI w encyklice o małżeństwie chrześcijańskim („Casti conubii“) wyłuszcza całą naukę katolicką o Sakramencie małżeństwa i występuje jako obrońca świętości rodziny. Poprzednią encyklikę „Divini illius Magistri“ poświęcił chrześcijańskiemu wychowaniu młodzieży, podnosząc w tej dziedzinie prawa rodziców i Kościoła wbrew uroszczeniom nowoczesnego państwa do monopolizacji wychowania publicznego.

W dobie przewrotów społecznych, fermentów rewolucyjnych, powstających na podłożu krzywd społecznych i nieuzasadnionych nieraz pretensyj — Ojciec św. w 40-tą rocznicę encykliki Leona XIII „Rerum novarum“ ogłasza swój list powszechny „Quadragesimo anno“, mocno podkreślając

potrzebę reform społecznych

w duchu chrześcijańskiej miłości bliźniego i sprawiedliwości. Potępia wyzysk świata pracy przez zachłanny kapitalizm, osądzając jednocześnie błędne i zgubne doktryny, jak socjalizm i komunizm, sprzeczny z naturą ludzką, więc z prawem wiecznym. Niesprawiedliwościom społecznym położyć może kres jedynie zgodna współpraca społeczna wszystkich stanów, mająca na celu przede wszystkim dobro ogólne. Porządek zaś zbudowany według społecznej nauki Kościoła, wolny od wyzysku pracy i wszelkiego rodzaju nadużyć, stanowić będzie fundament nowego sprawiedliwego ładu.

Nie można wszakże wlewać nowego wina do starych miechów. By nowy ustrój mógł być wprowadzony w życie, trzeba najpierw wychować nowego człowieka. Trzeba przekształcić dusze ludzkie, katolików tylko z imienia i tradycji uczynić prawdziwymi członkami Kościoła Chrystusowego.

Takiej pracy dokonać ma Akcja Katolicka, zapoczątkowana wprawdzie już wcześniej przez Piusa X, ale dopiero za rządów obecnego Ojca św. — nabierająca rozmachu i ogarniająca dziś cały świat katolicki. Akcja Katolicka, owo „apostolstwo świeckich“, czyli zorganizowany udział świeckich w hierarchicznym apostolstwie Kościoła, obejmuje wszystkie dziedziny życia ludzkiego, osobistego i zbiorowego, duchowe i materialne potrzeby człowieka. Masy odsunięte od Boga — przywraca Chrystusowi Panu. Jest ona umiłowanym dziełem Piusa XI, który przejdzie do historii z tytułem Papieża Akcji Katolickiej.

Sterując Kościołem katolickim i naprawiając zło, które nagromadziło się w społeczności chrześcijańskiej, Pius XI nie zapomina, że niestety po 19 wiekach od chwili Odkupienia rodzaju ludzkiego, większość ludzkości tkwi jeszcze w mrokach pogaństwa i błędnowierstwa. Szerzy zatem i popiera misje wśród pogan, którzy za jego czasów doczekali się pierwszych swych biskupów-rodaków. Dziś zaledwie w dwóch tylko krajach azjatyckich nie ma jeszcze Kościoła katolickiego. Wszędzie zaś poza tym w najdzikszych puszczach podzwrotnikowych i białych pustyniach pod biegunem północnym pracują

misjonarze katoliccy.

Jest to dzieło Piusa XI. Tak samo Ojciec św. gorliwie pracuje nad powrotem do prawdziwego Kościoła, odłączonego chrześcijańskiego Wschodu, przejęty gorącym pragnieniem, „aby wszyscy byli jedno“ i „nastała jedna owczarnia i jeden pasterz“.

Jednocześnie zabiega Ojciec św. o to, by stan kapłański podnieść do wyżyn świętości, naukę zaś i oświatę katolicką — otacza troskliwą ojcowską opieką.

Mąż głębokiej wiedzy, Pius XI jest wielkim przyjacielem uczonych i artystów. Ma zrozumienie dla współczesnych zdobyczy technicznych i stara się je wszystkie wyzyskać dla szerzenia czci Bożej i Królestwa Chrystusowego. Świecąc całemu światu przykładem pobożności, szerzy Ojciec św. cześć Najśw. Eucharystii, kult Najśw. Panny, wynosi na ołtarze szereg nowych świętych i błogosławionych, patronów odradzającego się życia katolickiego, wśród wszystkich narodów świata.

Pius XI likwiduje stary spór z Włochami o państwo kościelne i z szeregiem państw zawiera konkordaty, dąży do pokojowego rozwiązania wszelkich konfliktów i nieporozumień, dbały jedynie o dobro dusz.

Kościół w ciągu 16-lecia rządów Piusa XI może szczycić się wieloma zdobyczami, ale jednocześnie doznawał i wielu nieszczęść. Dzieje Kościoła w Meksyku, w Hiszpanii, w Niemczech i prześladowania chrześcijan w Rosji, znajdują swój wyraz w ostatnich encyklikach z 1917 r. i krwawić muszą serce Ojca Chrześcijaństwa.

Lecz Pius XI, mimo sędziwych swych lat, mimo ciężkiej niedawno przebytej choroby, z której cudem się podźwignął — nie traci swej energii, nie ustaje w pracy. Chce życie narodów katolickich oświecić prawdą Chrystusową i, spełniając rozkaz Zbawiciela, wydany Piotrowi:

„Wyjedź na głębie“,

nawołuje do pokuty, do życia wewnętrznego, do prawdziwego naśladowania Boskiego naszego Mistrza. Buduje wytrwale to Królestwo Boże, o które codziennie błagamy w Modlitwie Pańskiej...

Niedawno w rozmowie z kardynałem Verdier, arcybiskupem Paryża, Ojciec św. tak powiedział o sobie: „Dzisiaj pod koniec życia myślę o jednym. Mianowicie chciałbym, by danym mi było oglądać realizację tych haseł, które uważam za najważniejsze w życiu społecznym wszystkich ludów świata. Haseł miłości, litości, miłosierdzia... Słowa te są tak proste, a jednakowoż urzeczywistnienie ich jest jedynym drogowskazem dla wyjścia z tego chaosu dróg, na jakich błąka się ludzkość“.

Kto widzi i odczuwa, w jakiej poniewierce są dziś na świecie miłość, litość i miłosierdzie, deptane przez brutalne samolubstwo jednostek i całych narodów, ten zrozumie pragnienie Ojca św. My zaś Polacy, widząc w Piusie XI wielkiego przyjaciela naszego, „ojca chrzestnego“ naszej niepodległości, której narodzin był świadkiem — mamy szczególny obowiązek współpracować z Nim w miarę sił naszych nad przywróceniem panowania Chrystusa-Króla i modlić się nie ustając o to, by Bóg Wszechmocny dodał sił Sternikowi Kościoła i przedłużył dni Jego, dla chwały swej i dobra ludzkości.

K. A.

Zezem

STRESZCZENIE.

W niektórych dziennikach drukuje się tasiemcowe powieści. Stąd zachodzi konieczność poprzedzania każdego odcinka streszczeniem. Oto, jak wygląda streszczenie powieści „Dwie Drobne Dłonie“:

Hania Zawidzka pisze pamiętnik. W kamienicy napastuje ją pan z czwartego piętra. Przemocą ją wycałował na schodach. Dostał policzek. Hania chce rozmówić się sama z jego żoną, bo mama, którą ubóstwia i które rozeszła się z mężem, musi ciężko pracować. Mama ma jakąś wielką tajemnicę w swym życiu. Hania była w operze na Fauście.

Gdyby „Dwie Drobne Dłonie“ były powieścią kryminalną (jest wprawdzie „kryminalną“, ale z innego powodu), streszczenie na pewno brzmiałoby, jak następuje:

„Hania Zawidzka, która ubóstwia mamę, a która rozeszła się z mężem, który miał pociąg do alkoholu, który go niszczył, została zastrzelona na schodach.

Detektyw, któremu na imię jest Jaś, a którego ojciec miał krewnego, którego dziadek zakochał się w babce, której znowu matka, była cioteczną siostrą stryjecznego brata. Ciąg dalszy jutro“.

Strasznie dużo mówią te streszczenia...

Wiadomości sportowe

Krakowski Związek kajakowy odmówił przekazania agend komisarzowi P. Z. K.

Mianowany przez zarząd główny Polskiego Związku Kajakowego komisarz okręgu krakowskiego inż. Rząca zgłosił wczoraj wieczorem rezygnację z tego stanowiska, a to z tego powodu, że zarząd okręgu krakowskiego, który miał przekazać agendy okręgu we wtorek oświadczył komisarzowi, że zmienił swą decyzję i nie przekaże swych agend, czekając na dalsze dyrektywy P. U. W. F. i zarządu głównego P. Z. K., do którego zarząd okręgu ponownie się odwołał.

W tej sytuacji inż. Rząca zgłosił swą rezygnację i o kroku swym powiadomił zarząd główny P. Z. K. Obecnie nie wiadomo, czy wyznaczony na 13 b. m. nadzwyczajny walny zjazd delegatów okręgu krakowskiego dojdzie do skutku. Sprawa się jeszcze komplikuje przez to, że w Warszawie odbędzie się w dniu 20 lutego walny zjazd Polskiego Związku Kajakowego i termin 13 b. m. jest ostatnim, w którym delegaci okręgu mogą przedyskutować wnioski, które będą zreferowane w Warszawie.

MISTRZ ŚLĄSKA SIATKÓWKI PANÓW W KRAKOWIE.

W sobotę dnia 12 b. m. w Krakowie rozegra mistrzowska drużyna Śląska dwa spotkania w siatkówce z mistrzem Okręgu Krakowskiego Cracovią, oraz KPW Olszą. W ogólnym programie zawodów odbędzie się również spotkanie dwóch najlepszych zespołów siatkówki pań, t. j. Olszy i Cracovii.

Program zawodów przedstawia się następująco: godz. 18.15 — K. P. W. (Katowice) — Cracovia; godz. 19 — Cracovia — Olsza (siatkówka pań), godz. 19.45 — K. P. W. (Katowice) — Olsza.

Interesujące te zawody odbędą się na sali Polskiej Y. M. C. A, przy ul. Krowoderskiej 8.

Początek zawodów o godzinie 18.15.

POLSKA W NAJSŁABSZEJ GRUPIE MISTRZOSTW HOKEJOWYCH.

W Pradze odbyło się losowanie mistrzostw świata w hokeju. Polska, dzięki szczęśliwemu losowaniu dostała się do najsłabszej grupy.

Wynik losowania: Grupa A: Szwajcaria, Węgry, Rumunia, Polska i Litwa.

Grupa B: Anglia, Niemcy, Norwegia, Ameryka i Łotwa.

Grupa C: Kanada, Czecho-Słowacja, Szwecja i Austria.

Radio

WIELKI KONCERT ROZRYWKOWY NA POMOC ZIMOWĄ. Dnia 14 lutego odbędzie się w Teatrze Wielkim w Warszawie, Koncert Rozrywkowy, organizowany przez P. Radio w porozumieniu z ogólnopolskim Komitetem Pomocy Zimowej. Koncert rozpocznie się o godz. 20.00 i transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie P. Radia. Wezmą w nim udział: Orkiestra Symfoniczna i Mała Orkiestra P. Radia pod dyrekcją Zdz. Górzyńskiego oraz soliści, śpiewaczka B. Kostrzewska i pianista J. Berezyński. Program obejmuje: „suitę Londyńską" — Coatesa, walca z opery „Romeo i Julia" — Gounoda, „Suitę Kujawską" — T. Glińskiego, w instrumentacji Popiela, „Taniec góralski" T. Sygietyńskiego, uwerturę do operetki „Miłość cygańska" Fr. Lehara, „Odgłosy wiosenne" J. Straussa oraz „Suitę Taneczną" Ed. Künnecke. Dochód z koncertu przeznaczony jest na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych.

AUDYCJA Z RADIOWEGO CYKLU „OPOWIEŚĆ O BEETHOVENIE". Na niedzielę, dnia 13. II. godz. 22.00 przypada trzecia audycja z cyklu „Opowieść o Beethovenie", opracowanego przez W. Hulewicza. Jakby w literackim skrócie rozsnuwa przed słuchaczami autor cyklu historię życia i twórczości Beethovena, jego tragiczne dzieje i rzadkie, krótko trwałe uśmiechy losu. Tragizm Beethovena oraz hart jego woli, który każe mu przezwyciężyć osobiste nieszczęście i w muzyce znaleźć najwyższe spełnienie odmaluje audycja niedzielna p. t. „Godzina po łudnia".

TRANSMISJA Z MECZU BOKSERSKIEGO POLSKA—NIEMCY. Największym wydarzeniem sportowym obecnie jest 9-ty z kolei mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Niemiec. Ze względu na bezsprzeczny prymat Rzeszy w pięściarstwie oraz jednoczesne zdobycie przez Polskę tytułu mistrza drużynowego Europy — spodziewać się należy, że spotkanie to będzie wspaniałą imprezą sportową. P. Radio transmituje dla swych słuchaczy najciekawsze fragmenty tego spotkania, które nadane będą dnia 13 lutego o godz. 21.00. Przy mikrofonie sprawozdawczym L. Szeliga.

MAŁOROLNI RADIOFONIZUJĄ WIEŚ. Do liczby wsi całkowicie zradiofonizowanych przybyła ostatnio wieś Coniew pod Górą Kalwarią, jedna z najstarszych osad w woj. warszawskim, wymieniana już w wieku XIII w nadaniach ks. Konrada Mazowieckiego. Obecnie Coniew jest ubogą wsią mazurską, zamieszkałą przez małorolnych. Mimo ciężkich warunków materialnych wysoce uspołecznieni rolnicy zdobyli się na doprowadzenie do całkowitej radiofonizacji wsi, co w dużej mierze jest zasługą energicznej akcji prowadzonej przez miejscowe Koło Młodzieży. Za przykładem Coniewa idą i inne wsie z terenu pow. Grójeckiego, w którym żywo się rozwija szeroko zakrojona akcja radiofonizacji wsi.

Programy stacyj radiowych:

NIEDZIELA, 13 LUTEGO 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9. Transmisja nabożeństwa z Torunia; 19.30 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 Scena z „Lalki" (czas ucieka, wieczność czeka); 13.30 Muzyka obiadowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.40 Audycja dla dzieci; 16.05 Pieśni i piosenki włoskie; 16.45 „Anielcia i życie" powieść mówiona; — 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.55 Chwila Biura Studiów; 19.00 Słuchowisko „Człowiek za burtą"; — 19.25 Muzyka z płyt; 20.35 Program na jutro 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Transmisja z Poznania międzynarodowego meczu bokserskiego; 21.15 „Były sobie świnki trzy morskie" — „Kukułka Wileńska" 22.00 Opowieść o Beethovenie; — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 8.30 „Praca nad podniesieniem gospodarstwa łąkowego w wojew. krakowskim"; 8.40 Muzyka z płyt; 10.30 Muzyka z płyt; 13.00 „Kronika artystyczna Krakowa" 15.40 Gawęda niedzielna; 15.55 Wiadomości bieżące 19.25 Program na jutro; 19.30 Wspomnienie minionych karnawałów — wesoła audycja; 19.55 „Najmłodsza poezja Krakowa" — 20.25 Płyty; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 8.30 „Bez melioracji niema racjonalnej gospodarki rolnej"; 8.40 Muzyka z płyt; 8.50 „Włóka — podstawowym narzędziem uprawy wiosennej"; 10.30 Muzyka z płyt; 13.00 Transmisja fragmentu Zjazdu Związku Szlachty Zagrodowej w Przemyślu; 15.40 Audycja dla dzieci; 19.25 „Z naszej świetlicy" — 20.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe;

Katowice, godz. 6.15 „Surmy śląskie"; 6.30 Muzyka poranna; 7.30 Muzyka z płyt; 7.40 Wiązanka pieśni ludowych w wyk. chóru; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 „Jak się przedstawia kwestia zbytu mleka na Śląsku"; 10.30 Muzyka z płyt; 13.00 „Z nowych poezji Kazimiery Alberti"; 15.40 „Troska o dzieci ulicy"; 15.50 „Co słychać na Śląsku"; 19.25 Koncert rozrywkowy; 20.00 „W niedziela przy żelaźnioku"; 23.00 Reportaż z zawodów narciarskich; 23.10 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: godz. 15.00 **Praga** „U studni" opera; 17.00 **Rzym** Koncert symfoniczny; 18.00 **Lyon** Koncert symfoniczny; 19.00 **Sofia** „Okręt-widmo" — opera; 19.30 **Londyn** reg. Niedzielny koncert symfoniczny; 20.05 **Frankfurt** Koncert symfoniczny; 20.10 **Wiedeń** „Życie — to taniec"; 22.15 **Hilversum II** Greta Keller w swoim repertuarze.

Z procesu inż. Doboszyńskiego

Na co szły pieniądze

przeznaczone na zwalczanie bezrobocia w Krakowie

Jak już we wczorajszym numerze donieśliśmy, obszerne zeznania w procesie inż. Doboszyńskiego złożył insp. Czarnecki. Z jego rewelacyjnych zeznań warto przytoczyć jedno, bardzo charakterystyczne. Oto, insp. Czarnecki mówiąc o swej pracy na terenie krakowskim oświadczył, że miał poważne trudności z Zarządem miejskim w Krakowie.

Przew.: Jakiego to rodzaju były spory?

Św. Czarnecki: To były spory na tym tle, że miasto pieniądze przeznaczone dla bezrobotnych, przeznaczało na inne cele. Uważałem to za niemoralne i walczyłem z tym. Szerzej mógłbym o tym mówić po zwolnieniu mnie z tajemnicy służbowej. Z 300.000 zł, jakie otrzymała Gmina z Funduszu Pracy, 200.000 zł miało iść na bezrobocie, a tymczasem poszło tylko 40.000 zł. Musiałem pilnować, by pieniądze ściągane z nędzy nie poszły na hulanki.

Starosta Bassara rozwiązywał zebrania S. N. za... kradzieże kur

Po św. Czarneckim zeznawał starosta Bassara. Św. Bassara na początku swych zeznań dowodzi, że wszyscy prelegenci Stron. Nar. byli złodziejami i paserami. Rozpytywany jednak szczegółowo św. Bassara nie może dać żadnych konkretnych przykładów. Ponieważ świadek w dalszym ciągu swych zeznań operuje niejasnościami, prokurator prosi, by przewodniczący zadawał św. Bassarze pytania.

Z zeznań świadka wynika, że rozwiązywał zebrania Stron. Nar., ponieważ były wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu. Obr. Stypułkowski zapytuje:

Jakie to były wypadki?

Św. Bassara: Członkowie Str. Nar. kradli świnie i kury.

Obr. Stypułkowski: Proszę o konkretne wypadki.

Okazuje się, że świadek nie przypomina sobie dokładnie niczego.

Obr. Stypułkowski: Czy pan starosta prowadził dochodzenia w sprawie tych kradzieży?

Św.: Tak, ale wyników dochodzeń nie pamiętam.

Obr.: Czy całe zebranie Str. Narodowego chodziło kraść kury?

Św.: Tłumaczy się niepamięcią

Jakie mniemanie ma starosta Bassara o cenzurze

W dalszym ciągu zeznań św. Bassary okazuje się, że starosta Bassara uważa, że chociaż niektóre pisma przeszły przez cenzurę, to jednak władzom administracyjnym niższej instancji przysługuje prawo cenzury.

Ponieważ obrona wyraża zdumienie z powodu stanowiska starosty, prok. Olszewski zauważa, że „świadek może mylnie interpretować ustawę, gdyż nie jest prawnikiem".

Adw. Pozowski: A jakie wykształcenie posiada pan starosta?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Po zwolnieniu tego świadka odroczono proces do dnia następnego.

(Dalszy ciąg procesu inż. Doboszyńskiego na str. 3).

Niesłychane stosunki w Z. N. P.

Jedna z agencyj donosi:

W dniu 8 b. m. w wydziale wydawniczym ZNP zorganizowana bojówka „kolankowców", złożona z około 40 osób, zmasakrowała dwie pracownice: panią Halinę K. i panią Janinę J., zaangażowane w swoim czasie przez kuratora Musioła. Masakra odbyła się w godzinach popołudniowych, kiedy już zapadł zmrok, po uprzednim zgaszeniu światła, wskutek czego ofiary nie były w stanie poznać wszystkich napastników, udało im się jednak zauważyć, że w napadzie brali udział funkcjonariusze Z. N. P. Jaskólski i Perkowska. O wypadku został natychmiast zawiadomiony prezes Nowicki, dyrektor działu wydawniczego Kwiatkowski i kierowniczka wydziału Kisielnicka, nie przedsięwzięto jednak dotąd żadnych kroków przeciwko bojówkarzom, ani żadnych środków, które by na przyszłość zapobiegły podobnego rodzaju samosądom.

Nastroje, panujące w kierownictwie Z. N. P., wydają się raczej sprzyjać szerzeniu tego rodzaju terroru. Kiedy pobita obecnie Halina K. zwracała się do kierowniczki wydziału Kisielnickiej z zażaleniem, że jest szykanowana, otrzymała odpowiedź, że musi ponosić konsekwencje za zdradę koleżeńską. W czasie trwania strajku, kierownik ekspedycji działu wydawniczego Szuppe oznajmił pani Halinie K., że nad łamistrajkami odbędzie się specjalny sąd. Będą oni nie tylko wyrzuceni z pracy, ale otrzymają też odpowiednią „nauczkę".

Gubernator Banku Niderlandzkiego

o problemie monetarnym

Gubernator Banku Niderlandzkiego wygłosił ostatnio — przy okazji śniadania wydanego przez Holenderskie Towarzystwo Przemysłu i Handlu — dłuższe przemówienie, w którym opowiedział się za powrotem do waluty złotej. Jakkolwiek bowiem standard złota nie jest systemem doskonałym, jednak ma większe zalety, niż inne systemy, przede wszystkim z punktu widzenia światowego obrotu handlowego. Mówca stwierdził, że jest rzeczą niemożliwą uważanie układu monetarnego trzech mocarstw z września 1936 r. za instrument, zastępujący standard złota; niemniej przeto układ wywiera pomyślny wpływ z uwagi na swe powiązanie ze złotem. W dalszym ciągu gubernator Banku Niderlandzkiego opowiedział się za obniżką barier celnych w celu odbudowy powszechnego dobrobytu, oraz za współpracą między bankami centralnymi, jak również za współpracą banków prywatnych z centralnymi instytucjami emisyjnymi. Na zakończenie mówca stwierdził, że rozwiązanie problemu monetarnego zależy od wielkich mocarstw. Co do Holandii, będzie ona kontynuowała swoją politykę monetarną dopóki jakieś formy międzynarodowe nie dadzą nowych dyrektyw umożliwiających dalej idącą stabilizację.

Kalendarzyk katolicki

SOBOTA 12 LUTEGO. ŚŚ. Siedmiu Założycieli Zakonu czcicieli NMP., Wyznawców. Byli to znakomici obywatele Florencji, którzy od młodości złączyli się we wspólnej służbie N. Pannie pod nazwą „sług Marii“. Stąd powstał zakon Serwitów.

Wschód słońca 7.00, zachód 16:42. Długość dnia 9 godzin. 42 min.

——x——

Kronika krakowska

ZMIANY W KRAK. O. Z. N. Dyr. Wł. Stryjeński dotychczasowy prezes sektora krakowskiego O. Z. N. zgłosił ostatnio ustąpienie z zajmowanego stanowiska. Dyr. Stryjeński ustąpił również z Zarządu Zw. Legionistów.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY PAMIĄTEK Z ROKU 1863. Wystawa pamiątek z okresu powstania 1863 roku zamknięta zostanie we wtorek dnia 15 bm.. Nadarza się więc dla zwiedzających Galerię w Sukiennicach ostatnia sposobność oglądnięcia wystawy, której eksponaty w większej części nie są stale udostępnione.

PIKIECIARZY NAZYWAJĄ ZŁODZIEJAMI. Od dłuższego czasu narodowcy przeprowadzają pikietowanie kramów żydowskich w Sukiennicach. Żydzi nie mogąc sobie z nimi dać rady, nazywają pikieciarzy złodziejami i ostrzegają przed nimi publiczność..

NABIERALI ŻYDÓW NA „FRONT ŻYDOWSKI“. Nieznani dwaj spryciarze żydzi, wykorzystując koniunkturę obchodzą firmy żydowskie i zbierają datki na jakiś „front żydowski“, który jak się okazuje nie istnieje. Spryciarzy nie zdołano do tej pory ująć.

WYRWAŁY Z RĄK RODZINY WIENIEC I ZNISZCZYŁY GO. Po pogrzebie pewnego rzemieślnika krakowskiego, który zmarł na skutek nie znanego bliżej wypadku, doszło wczoraj rano na cmentarzu Rakowickim do gorszącego zajścia. Do rodziny zmarłego składającej na usypanej mogile wieniec z napisem „kochanemu mężowi i zięciowi żona i teściowa“ przystąpiła grupa kobiet, która wieniec zniszczyła, a niosących go członków rodziny zmusiła do szybkiego opuszczenia cmentarza. — Sprawą zainteresowała się policja, która bada czy przyczyną zgonu zmarłego nie było ewentualne pobicie przez członków rodziny.

„MLEKOKRADY“ GRASUJĄ W KRAKOWIE. Kobiety wiejskie przynoszące do Krakowa mleko skarżą się, że na terenie miasta grasuje jakaś banda opryszków, którzy zajmują się wyłącznie kradzieżą baniek z mlekiem. Członkowie szajki „mlekokradów“ grożą okradzionym, by nie ważyły się donosić o ich występach policji, „bo może ich to drogo kosztować“. Sprawą winny zainteresować się władze policyjne.

WŚCIEKLIZNĘ U PSA w dzielnicy Kaźmierz stwierdziły władze m. wydając w związku z tym odpowiednie zarządzenie ochronne.

FUTRA DO ODEBRANIA. W Wydziale Śledczym w Krakowie, znajdują się 2 futra, jedno damskie używane z czarną podszewką z dwoma guzikami i jedno męskie, wierzch sukno koloru popielatego, spód podbity skórkami imitacji selskina, kołnierz barankowy popielaty, oraz kołnierz stary bobrowy koloru brązowego. Futra i kołnierz pochodzą z kradzieży na szkodę nieustalonego właściciela. Poszkodowani mogą zgłaszać się w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, pokój Nr. 11, w godzinach od 8 do 15.

SAMOCHÓD ŻYDOWSKIEGO TEATRU ZAGINĄŁ. Wczoraj o 3-ciej nad ranem wyjechał z Rzeszowa do Krakowa samochód z rekwizytami żydowskiej trupy Klary Segałowicz, która ma występować w Krakowie. Samochód ten zaginął gdzieś w drodze. Mimo poszukiwań nie odnaleziono go do piątku godzin południowych wobec czego zapowiedziane przedstawienie odwołano.

Komunikaty

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału filozoficznego, odbędzie się w poniedziałek, 14 b. m. o godz. 17. Porządek dzienny: St. Schayer: Buddyzm jako religia i jako filozofia, G. Przychocki: referat z pracy doc. dra Wł. Strzeleckiego p. t. „De Senecae trimetro iambico“.

ALIANCE FRANCAISE DLA BIBLIOTEKI JAG. Biblioteka Jagiellońska otrzymała ostatnio za pośrednictwem Aliance Française wartościowy zbiór naukowych dzieł francuskich.

ZABAWA RODZINY POLICYJNEJ odbędzie się dzisiaj w sobotę 12 b. m. o godz. 21.15 w salach Tow. Strzeleckiego. W programie walc kwiatów, kotylion, oraz niespodzianki.

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

TEATR M.: Sobota 12. II. „Czemu kłamiesz najdroższa?“

TEATR M.: Niedziela 13. II. 3 popoł. „Gałązka rozmarynu“; wiecz. „Mężczyznom lepiej“.

ADRIA: 1) „W ogniu pocisków“, 2) „Poświęcenie“ (Robert Taylor).

APOLLO: „Robert i Bertrand“ (Dymsza, Bodo).

BAGATELA: „Brutal“ i rewia Hallo, tu dobry program.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od soboty 12-go do czwartku 17 b. m. włącznie „Trafalgar“.

KINO L. O. P. P. „Życie ulicy“ (Luiza Rainer, Spencer Tracy).

KINO MUZEUM w sobotę 12, w niedzielę 13 i w poniedziałek 14 b. m. „Piętro wyżej“. W poniedziałek o godz. 19 i 21 po cenach porankowych.

PROMIEŃ: Książę i żebrak.

STELLA: I. „Diabły Dzikiego Zachodu“; II. „Zakochana para“.

ŚWIT: „Kościuszko pod Racławicami“.

SZTUKA: „Truxa“, (La Jana).

UCIECHA: Pod Paryżem. (Brian Aherne, Olivia de Havilland).

WANDA: „Motyl hiszpański“ w gł. rol. Jeanette Mac Donald.

ZORZA: od 12 do 15 lutego: I. Noc w operze; — II. Marzenia miłosne.

Przed kongresem Stronnictwa Ludowego

Kongres Stronnictwa Ludowego, który miał się odbyć w Krakowie 2 lutego, przełożony został jak wiadomo na dnie *27 i 28 lutego.* Obrady toczyć się będą jak pierwotnie projektowano w sali Starego Teatru. Obecnie czynione są gorączkowe przygotowania do zjazdu. Poszczególne koła powiatowe Stronnictwa Ludowego zawiadomiły już komitet organizacyjny o zmianach w składzie delegatów spowodowanych pozbawieniem wolności kilku przywódców w związku z prowadzoną akcją polityczną. *Zjazd poprzedzony zostanie nabożeństwem w kościele OO. Reformatów, za dusze chłopów, zmarłych w sierpniu ub. r.*

KURS DZIAŁACZY S. L

W Domu Ludowym „Wisła“ odbywa się obecnie kurs dla działaczy Stronnictwa Ludowego. W kursie bierze udział około 100 osób. W związku z jego otwarciem do Krakowa przybył prezes Stronnictwa z Wielkopolski p. Mikołajczyk.

Odznaczenia węgierskie dla krak. duchowieństwa

Z okazji pobytu w Krakowie Regenta Węgier Horthy'ego, ks. prałat dr Stan. Domasik i ks. prałat Masny odznaczeni zostali węgierskim Krzyżem Zasługi. To samo odznaczenie otrzymał ks. dr Tad. Pomian-Kruszyński. Wysokie odznaczenie węgierskie posiada już od kilku lat prezes Tow. Polsko-Węgierskiego ks. Biskup Godlewski. Jest to komandoria z gwiazdą węgierskiego Krzyża Zasługi.

W 18-rocznicę odzyskania morza

Wczoraj, z okazji 18-tej rocznicy odzyskania przez Polskę swobodnego dostępu do morza, Liga Morska i Kolonialna zorganizowała w Krakowie, w Domu Żołnierza, uroczystą akademię. Akademię rozpoczęła inscenizacja „Pieśni Bałtyku“ A. Madeja, wykonana przez młodzież gimnazjum Ks. Ks. Pijarów. Następnie przemówił **prof. Deszcz.** Po przemówieniu, na scenie wystawiony został obrazek sceniczny „Na morza zew“. Akademię zakończyło odśpiewanie pieśni marynistycznych.

Oprócz licznej publiczności i żołnierzy garnizonu krak., na akademię przybyli **gen. Mond, star. Królikowski** i inni.

Podobną akademię zorganizowała Liga Morska i Kolonialna w piątek, w sali Bursy Ks. Kuznowicza.

Żałobne modły za duszę K. H. Rostworowskiego

W piątek w dwóch świątyniach krakowskich odprawione zostały nabożeństwa żałobne za spokój duszy znakomitego poety, zasłużonego obywatela, radnego m. Krakowa ś. p. Karola Huberta Rostworowskiego. W świątyni Mariackiej pontyfikalną Mszę św. żałobną odprawił **Ks. Metropolita Sapieha,** w asyście **Ks. Infułata Kulinowskiego** i licznego duchowieństwa. Po Mszy św. Ks. Metropolita odprawił u stóp ustawionego w prezbiterium katafalku kondukt żałobny. Mszy św. wysłuchała Rodzina ś. p. Zmarłego, **wicewoj. Małaszyński, prez. m. Kaplicki, przedstawiciel Kapituły Metropolitalnej ks. prałat Kulig, Rada m. in corpore, Rektorzy wyższych uczelni, kurator Stypiński, starosta Wolaniecki, reprezentanci władz wojskowych, sfer literackich i artystycznych, oraz przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa.** Świątynia wypełniona była po brzegi. W czasie nabożeństwa pienia żałobne wykonał Chór „Echo“ pod kierunkiem **dyr. Wallek-Walewskiego.**

W kościele św. Anny o godz. 10, staraniem Tow. Przyjaciół Francji, odprawił Mszę św. za duszę ś. p. K. H. Rostworowskiego ks. **prałat Masny.** Na nabożeństwo przybyli liczni członkowie organizacji, oraz miejscowej kolonii francuskiej.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę, po cenach zniżonych, pełna humoru komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Tischa z muzyką K. Märkera „Czemu kłamiesz najdroższa?“, w reżyserii W. Radulskiego. W sztuce udział biorą: A. Ma tusiakówna, S. Czajkowski, J. Wernicz, K. Fabisiak, T. Kondrat, W. Macherski, A. Possart i A. Żukowski. — Jutro w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem o godz. 15-tej „Gałązka rozmarynu“, — świetna sztuka Zygmunta Nowakowskiego w premierowej obsadzie. — Jutro wieczorem powtórzenie komedii P. Barabasa „Mężczyznom lepiej“, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie. — W poniedziałek wieczorem, po cenach najniższych, komedia Molnara „Wielka miłość“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, z Z. Jaroszewską i M. Węgrzynem w rolach głównych.

„KROWODERSKIE ZUCHY“ — przepiękny I arcywesoły wodewil Stefana Turskiego, zostanie odegrany nieodwołalnie po raz ostatni w niedzielę 13 b. m. w Teatrze Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, Skarbowa 2. Początek o godz. 18.

——oOo——

Walka na brzytwy i kamienie na ul. Skawińskiej

W piątek w południe na ulicy Skawińskiej przyszło do wielkiej awantury i bójki między trzema osobnikami **W. Krzemieniem** (Piekarska 14), **M. Ziebą** (Zatorska 33) i **J. Pawlusińskim.** W czasie bójki Zięba i Pawlusiński zadali Krzemieniowi **brzytwą głęboką ranę w plecy długości 40 cm.** — **Krzemień nie pozostał dłużny napastnikom zadając im kilka ciężkich ran kamieniami w głowy. Dobraną trójkę, która rekrutuje się spośród mętów społecznych. Pogotowie Ratunkowe w stanie ciężkim dostawiło do szpitala.**

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru X.
w Krakowie, ul. Starowiślna 15.
Sygn. X. Km. 721/7 i conex.
Dnia 26 stycznia 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru X. w Krakowie, Stanisław Woźniak mający kancelarię w Krakowie przy ul. Starowiślnej 15, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 11 marca 1938 r. o godzinie 10 rano

w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13. sala Nr. 35 II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Sebastiana Machnika z Mogiły następujących nieruchomości: 1) połowy realności obj. **lwh. 708** ks. gr. gm. kat. Mogiła złożonej z pbud. lkat. 75 oraz z ppgr. lkat 158, 159, 160, 161, oraz 162, o łącznym obszarze 31 ar. 27 m. kw. — Na pbud. lkat. 75 stoi dom drewniany parterowy obejmujący 2 izby meiszkalne, sień i stajnię. — Dom ten oznaczony jest Nr. 101. — 2) połowy realności obj. **lwh. 930** ks. gr. gm. kat. Mogiła, złożonej z pgr. lkat. 2317 o obszarze 3 ar. 70 m. kw., stanowiące drogę. — 3) całej realności obj. **lwh. 693** ks. gr. gm. kat. Mogiła, złożonej z pgr. lkat. 1321, 2141/1, i 2142/1 o łącznym obszarze 1 ha 54 ar. 82 m. kw., stanowiąca grunt orny. — 4) całej realności obj. **lwh. 931** ks. gr. gm. kat. Mogiła złożonej z pgr. lkat. 2147, 2148 o łącznym obszarze 68 ar. 34 m. kw., stanowiące grunt orny.

Wszystkie powyższe realności położone są w gminie Mogiła i mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości powyższe oszacowane zostały następująco: — 1) połowa realności lwh. 708 gminy Mogiła pod 1) opisanej na kwotę zł. 2.097.50 — cena zaś wywołania wynosi kwotę zł. 1.573.13. — 2) połowa realności lwh. 930 gm. Mogiła pod 2) opisanej oszacowana została na kwotę zł. 50.—. cena zaś wywołania wynosi kwotę zł. 37.50. — 3) cała realność lwh. 693 pod 3) opisana oszacowana została na kwotę zł. 5.712. — cena zaś wywołania wynosi kwotę zł. 4284.— i 4) cała realność obj. lwh. 931 pod 4) opisana oszacowana na kwotę zł. 2.300.—, cena zaś wywołania wynosi kwotę zł. 1.725.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie realności ad 1) w kwocie zł. 209.75, — ad 2) w kwocie zł. 5.—, ad 3) w kwocie zł. 571.20, — ad 4) w kwocie zł. 230.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18. Akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim.

Do sygn. III. 5, E. 551/37.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stanisław Woźniak.

Składki złożone w Administracji „Głosu Narodu“

Na kuchnię S. Samueli: Za niewstawienie się do pracy A. Jędrzejowski zł. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru X.
w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15.
K-to P. K. O. 415.110.
Dnia 4 lutego 1938 r.
Sygn. X. Km. 2551/34 i conex.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na wniosek wierzyciela Karola Katza we Lwowie i tow. Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Stanisław Woźniak, urzędujący w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 11 marca 1938 r. o godz. 11.15**, w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. Sala Nr. 35. II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Adolfa Bajracha w Krakowie, przy ul. Fabrycznej L. 4. nieruchomości obj. lwh.: 28. ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIX. Grzegórzki objętej, składającej się z parc. budowl. lkat. 368 o obszarze 1 ha, 16 ar. 51 m. kw., czyli dwa (2) morgi 39,20 sążni kwadr. oraz z parceli grunt. lkat. 390, ogród o obszarze 2 ar. 51 m. kw. czyli 69.80 sążni kwadr., czyli razem o obszarze dwa (2) morgi 109 sążni kwadr.

Na realności tej stoi fabryka posadzek i tartak, składające się z: 1). budynku administracyjnego z muru pruskiego na podmurowaniu z cegły, nie podpiwniczonego, posiadającego oświetlenie elektryczne, o stropie drewnianym i dachu krytym papą, 2). szopy drewnianej na podmurówce jako magazyn na naftę, 3). ustępu drewnianego, 4). składowni parkietów o dachu krytym papą, 5). zabudowania drewnianego o dachu krytym papą — na składnicę materiałów, 6). magazynu drewnianego o dachu krytym papą, 7). magazynu z muru pruskiego jednopiętrowego o dachu krytym papą, 8) kurnika drewnianego krytego papą, 9). budynku mieszkalnego murowanego, nie podpiwniczonego o dachu krytym papą, z oświetleniem elektrycznem, 10). studni betonowej z pompą, 11). drewnianej szopy krytej papą, 12). ustępu podwójnego drewnianego krytego papą, 13). szopy drewnianej, krytej papą, 14). szopy bez ścian, stojącej na słupkach krytej papą, 15). szopy w której mieszczą się ustępy, 16). magazynu dla parkietów drewnianego, o dachu krytym korjolitem, 17). budynku fabrycznego: około 85 proc. murowanego o cokole z kamienia na cemencie, dachu krytym papą — reszta budynku około 15 proc. o konstrukcji drewnianej: a) Budynek murowany tworzy hale bez stropu: przez halę prowadzi tor wąsko-kolejki, centralne ogrzewanie, przed halą zmontowany jest żelazny dach pultowy, wsparty na konsolach 24 m. kw. powierzchni, pod podłogą kanały betonowe dla transmisji i rurociągi; b) suszarka o ścianiach wyprawionych, o posadzce i stropie betonowych, w której biegną tory wąskie; c) klatka schodowa o stropie szalowanym deskami — podłoga betonowa, schody drewniane z balustradą; d) kotłownia o posadzce betonowej, ścianach murowanych, dla kotła omurowanie z cegły: obejście stanowią podesty betonowe z balustradą żelazną; e) hala maszyn: ściany murowane wyprawione, posadzka betonowa, strop wyprawiony; f) slusarnia o ścianach murowanych, stropie wyprawionym, podłodze drewnianej; g) kuźnia o ścianach murowanych, podłodze betonowej, stropie wyprawionym; h) magazyn murowany o podłodze drewnianej, w sieni betonowej, ścianach i sufitach wyprawionych; i) suszarka (piętro I.), podloga betonowa, kanały betonowe, ściany murowane, strop podszalowany; j) hala tartaczna o ścianach i podłodze drewnianej: środkiem biegną tory wąsko-kolejki: hala jest podpiwniczona, gdzie biegną transmisje: strop piwnicy drewniany, wsparty na słupach betonowych, podłoga w piwnicy betonowa; k) do hali tartacznej dobudowana szopa drewniana o dachu pultowym krytym papą, przez szopę prowadzą tory wąsko-kolejki; l) komin murowany z cegieł dla kotłowni, wysoki 25 m. o podstawie wysokiej 2.50 m., a szerokiej **2.60** m., ł) szopa dla piły drzewnej, kryta papą, o 3-ch ścianach otwartych a 1-nej szalowanej deskami, gdzie dobudowana jest drewniana ubikacja z motorem, o dachu krytym papą; m) dwie (2) studnie betonowe o średnicy 2 m. kryte dachami; n) parkan drewniany, wysoki 2.75 m., z desek, rygli i słupków, o) szyb dla toru (betonowy 20 x 50 cm.) dla transportu parkietów. 18). Kocioł fabryki Zieleniewskiego Kraków — Nr. 816 — rok budowy 1920, o ciśnieniu 10 atmosfer, — powierzchni ogrzewalnej 53 m. kw. o systemie rur dwupłom. rusztów schodkowych z kompl. armatura kotłowa, 19). maszyna parowa fabryki Zieleniewski, Kraków — Nr. 1051 — rok budowy 1921, siła około 100 H. P., jednocylindrowa, typu leżącego, ze stawidłem wentylowem bez kondenzacji. Rurociągi wentyle comp. i koło zamachowe, 20). Rezerwoar na wodę o objętości 2 m³ wraz z pompą parową, 21). Prądnica fabryki Elin et Comp. o napięciu 230 Volt (1300 obrotów Minut. Siła 35 kw. 22). Tablica rozdzielcza: marmurowa compl. zmontowana wraz z amperomierzem, woltmierzem, regulator, 10 wyłączników i bezpieczników, 23). Szmirglówka do pił o podstawie 68 x 50, wysokość wrzeczona 86 cm. 24). Szmirglówka do noży: F-ma Kirschner et Co Lipsk 600 m/m, stół 100 x 45 cm.; 25). Szlifierka do frezów: fabryka krajowa, 26). Obrabiarka do drzewa, fabrykat Kirschner et Co Lipsk — czterostronna dla drzewa od 75—400 m/m szerokości, a 150 m/m grubości, łożyska kulkowe szwedzkie, 27). Trak pionowy: Fy Zbirower E. W. Hołubka Böhmen o długości walców 55 cm., wysokość stojaków od podłogi 2 m. sprężenie walców łańcuchowe Galla wraz z wózkami na podwóz drzewa, 28). Trak pionowy: fabrykat G. Tophan A. G. Wieden o długości walców 55 cm. wysokości stojaków 2.00 m. compl. z wózkami podwozowemi, 29). Cyrkularka do obcinania i przecinania desek o szerokości 450 m/m dług. stołu 2 m. szerokości 75 cm., 30). Trak poziomy: firmy Gebr. Lein Pirna A./E. dla pił o dług. 1.8 m., wysokość stojaków 2.1 m., wózki o długości 8.50 m., 31). Cyrkularka pojedyncza o tarczy 500 m/m średnicy o stole drewnianym, 32). Cyrkularka podwójna o stole drewnianym 1.7 m. dług., 1.50 szer średnicy piły 55 cm., 33) Maszyna dubelt. dla parkietów fa. Kirschner et Comp. Lipsk do obróbki długości materiału do 1 m., a szerokości do 130 m/m przy grubości do 40 m/m., 34). Dwie obrabiarki do parkietów fy Kirschner Lipsk dla obróbek parkiet do 200 m/m szerokości a 180 m/m długości przy 40 m/m grubości., 35). Frezerka fy Kirschner Lipsk, o 4 wałkach nożowych, dla drzewa do szerokości 80 m/m a do 50 m/m grubości, 36). Cyrkularka ze stołem drewn. 1 x 0.8 m. o średnicy tarczy 40 cm. fabrykat krajowy, 37). Ekshaustory dla kurzu w pakieciarni fy Hemipel et Besler Wieden, wraz z rurami łączącymi i wylotowymi, 38). Mechaniczne urządzenie 2 suszarń wraz z wentylatorami i motorkami, 39). Rurociąg żeberkowy dla ogrzewania parą doprowadzoną rurami izolowanymi, 40). Cyrkularka wahadłowa o długości wahadła 2 m. complet z motorem 4 H. P., 41). Cyrkularka wahadłowa, 42). Kolejka wąskotorowa 78 cm. szeroka i 185 mb. dług. 507 mb. opotrójnych szynach wraz z progami — kolejka o rostawie szyn 60 cm. a długości 300 m. — długości szyn 55 cm. oraz 5 sztuk obrotnic a 1.50 m., 43). Tor normalny (przemysłowy) około 120 mb. na progach miękkich, 44). Transmisje (wały i łożyska compl.) wraz z kolami pasowemi, 45). Pasy transmisyjne (240 kg.), 46). Instalacja elektrycznego oświetlenia całego zakładu przemysłowego, 47). Siedem (7) wózków czterokołowych o ramach drewnianych, 48). Sześćdziesiąt osiem (68) wózków czterokołowych.

Nieruchomość powyż. wymieniona położona jest w Krakowie, przy ul. Fabrycznej 4, i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość ta oszacowana została na sumę dwieście dziewiędziesiąt trzy tysiące sześćset czterdzieści osiem złotych 50 gr. (Zł. 293.648.50), cena zaś wywołania wynosi Zł. 195.765.67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości Zł. 29.364.85.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwoch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie do Sygn. III. 5. E. 39/38.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Stanisław Woźniak.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru III.
w Tarnowie, ul. Konarskiego 16.
Dnia 14 stycznia 1938 r.
Sygn. akt. III Km. 1415/37.
Sprawa egzekucyjna.
Wierzyciel: Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnowie.
Dłużnik: p. Regina Braum w Tarnowie ul. Nowy Świat 50.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. zamieszkały w Tarnowie, ul. Konarskiego 16. na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 16 lutego 1938 r. o godzinie 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do p. Reginy Braum w jego lokalu w Tarnowie ul. Nowy Świat 50, składających się z 1 kasy ogniotrwałej, 1 maszyny do pisania, 1 biurka ciemnego 250 mtr. jedwabiu różnego koloru, 100 mtr. sukna różnego koloru, 20 sukien damskich jedwabnych i wełnianych, 1 maszyny do przykrawania, 2 biurek amerykańskich dębowych. oszacowanych na łączną sumę 4.430 złotych. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego:
w Tarnowie, rewiru III.

CONCORDIA MERREL. 47

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Ta sama. Wymacałem na ścianie swoje nazwisko. Wyskrobałem litery nożem w kamieniu. Zaśmiał się wesoło. Chodź, zobacz.

Jacqueline wstała. Odwracając się, spojrzała przypadkiem na przebytą ścieżkę i z ust jej mimowoli wydarł się zdławiony okrzyk.

— Hamish, jaka ta góra stroma! Okropność! Wydaje się, że spada do jeziora pionowo. A jezioro — jak odłamek lustra...

— Nie patrz na dół! — przestrzegł ostro. — Chodź tędy.

Odwróciła się posłusznie i poszła za nim. Wolała nie patrzeć.

— Istna miska — rzekła. Góry naokoło... Nic nie widać, prócz nieba w górze i jeziora w dole.

Podnieśli jednocześnie oczy ku niebu. Po głębokim, jesiennym błękicie nie sunął najlżejszy obłok. Nie widzieli, bo nie mogli widzieć, że poza obręczą gór śpieszyły zza morza białe chmurki. Nie czuli też wiatru, który je pędził.

X.

Duan wszedł pierwszy do jaskini, przyświecając latarką elektryczną. Wejście było tak wąskie, że musieli iść pojedynczo. Skierował snop światła na ścianę.

— Patrz, świadectwo mojej próżności.

Na skale widniał niezgrabny napis „Jim Duan“.

— Jim — przeczytała bezwiednie.

— Hamish po szkocku to to samo co James po angielsku — objaśnił Duan.

Jacqueline pokazała na napis.

— Najbliżsi nazywają cię Jimem. Czy to jest świadectwo wysokiego wyobrażenia, jakie masz o sobie? — zapytała z lekka drwiąco.

Roześmiał się.

— Może, może. Chciałem ostrzec intruzów, że grota do mnie należy.

Chwila milczenia. Raptem Jacqueline:

— Dlaczego zadajesz sobie trud naznaczania swoim nazwiskiem — rzeczy, na których ci nie zależy?

— Ależ mnie zależało na tej pieczarze. Odkryłem ją i w mojej dziecinnej filozofii uznałem za swoją własność.

— Twoja filozofia niewiele się zmieniła. — Jacqueline odęła usta. Mimo to jeszcze nie rozumiem, co cię skłania do znaczenia swoim nazwiskiem rzeczy, które ci są niepotrzebne, dla których nic nie czujesz. Zależało ci na tej pieczarze, ale nie chce mi się wierzyć, żeby ci kiedykolwiek zależało na mnie.

Duan odstąpił krok w tył. A więc do tego zmierzała! Czy nigdy nie przestanie go dręczyć za tę jedną niewybaczalną krzywdę, którą jej wyrządził?

— Uważasz, że to niemożliwe, żeby mi na tobie zależało? — zapytał z drżeniem w głosie.

— O, może, w pewien sposób. Chodziło ci o zadowolenie swojej dumy i próżności.

— Chyba zdajesz sobie sprawę, że nie jesteś — odpychająca — zauważył sucho.

— Naturalnie, odpychających rzeczy byś sobie nie przywłaszczał. Masz na to zbyt dobry gust.

Na to nie odpowiedział. Zapytał tylko, w czym jej uchybił poza tą jedyną krzywdą — przymuszeniem do małżeństwa.

— Czyż ci to potrzeba mówić? — rzuciła opryskliwie.

Milczał. Badał wzrokiem jej twarz, oświetloną skrawkiem smugi z latarki.

— Jackie, powiedz, co ci jest? Dlaczego jesteś taka gorzka?

— Skąd przypuszczenie, że mi coś jest?

— No, przede wszystkim udawałaś, że ci się nie chce jeść chociaż byłaś bardzo głodna. Ty nigdy tak nie udajesz. Cokolwiek czujesz dla mnie, to dotąd byłaś o tyle szczera, że się z tym nie kryłaś.

Jacqueline poczuła gorąco w twarzy.

— Nie jestem obowiązana spowiadać ci się ze wszystkiego... — zaczęła z urazą.

— Naturalnie, ale to był kaprys bez znaczenia.

— Przyznaję się do winy. Przyznaję się, że byłam okropnie głodna...

— Nie potrzebujesz się przyznawać. I tak wiem. Ciekaw jestem tylko, dlaczego ci się zebrało tak nagle na złość do mnie?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.